

dziennik

WSCHODNI

ŚRODA 7 SIERPNIA 2019 r.

Skosili trzciny, posieją trawy

LUBLIN Wczoraj nad brzegiem Bystrzycy przedstawiciele państwowych Wód Polskich przekonywali, że prace w dolinie i korycie rzeki są niezbędne, by uchronić miasto przed powodzią **STRONA 3**



FOT. LRM

Dworzec trzeba przyciąć, bo pieniędzy za mało

KOSZTY Władze Lublina rozważają cięcia w projekcie Zintegrowanego Centrum Komunikacyjnego z nowym dworcem autobusowym. Szacunkowe koszty budowy określone wstępnie na 191 mln zł przekroczyły już 360 mln zł, a zagwarantowane dotychczas unijne fundusze nie pokryją nawet połowy spodziewanych wydatków

Dominik Smaga

Nowy dworzec autobusowy planowany przy Młyńskiej to budynek z kasami biletowymi i poczekalnią, kilkadziesiąt zadaszonych peronów, zajezdnia dla autobusów dalekobieżnych i regionalnych oraz podziemny parking. Do tego przebudowa okolicznych dróg i przedłużenie ul. Lubelskiego Lipca '80, przelotowej arterii urywającej się dziś za stadionem Arena Lublin. Trasa byłaby dociągnięta do skrzyżowania ul. Krochmalnej z Diamentową.

Dotacja jest za mała

Pakiet inwestycji miał być opłacony głównie funduszami Unii Europejskiej. Takie były założenia w roku 2017, kiedy podpisano wstępną umowę rezerwującą miastu unijną dotację z puli „Zintegrowane Inwestycje Terytorialne”. Łączne koszty szacowano wtedy na 191 mln zł, a dotacja miała wynieść prawie 137 mln zł, więc pokryłaby większość wydatków.

Dziś Ratusz mówi, że dotacja jest za mała, bo koszty budów radykalnie wzrosły.

– Ceny materiałów zmieniły się tak, że dziś można mówić o podwojeniu wartości



– stwierdza prezydent Krzysztof Żuk. Z pokazanych przez niego wczoraj wycień wynika, że koszty przekroczą 364 mln zł.

Po zderzeniu z matematyką Ratusz „wyjął” z pakietu przedłużenie ul. Lubelskiego Lipca '80. Ta budowa miałaby poczekać kilka lat. Ale nawet to nie rozwiązuje w pełni problemu, bo reszta kosztów sięga 300 mln zł, a unijna dotacja to niezmiennie 137 mln, czyli mniej niż połowa spo-

Sztandarowa inwestycja prezydenta Żuka musi zostać okrojona, bo brakuje pieniędzy. Na pocieszenie pozostaje nominacja projektu dworca autorstwa warszawskiej pracowni Tremend do prestiżowej nagrody World Building of the Year. Prezentacja przed jurorami planowana jest na grudzień

FOT. UM LUBLIN

dziewianych dziś wydatków. Dlatego Ratusz wnioskuje o zwiększenie dotacji.

– O dodatkowe 42 mln zł – mówi Artur Szymczyk, zastępca prezydenta. Powołując się na nieoficjalne informacje twierdzi, że miasto może liczyć na 37 mln zł.

Kampania wjeżdża na dworzec

Zaskoczeniem dla władz miasta była poniedziałkowa propozycja posła Artura So-

bonia (PiS), by dworcowe 137 mln zł przeznaczyć na sprzęt dla Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, na który brakuje 120 mln. Przyklasnął temu marszałek województwa, Jarośław Stawiński.

– Jesteśmy w trakcie kampanii wyborczej, będziemy niemal codziennie zaskakiwani takimi pomysłami – mówi prezydent Żuk. Przekonuje, że nie da się wydać „dworcowych” pieniędzy na inne cele. – Bez zgody Komisji

Europejskiej nie ma możliwości przesunięcia ich na zadania spoza programu ZIT.

Wczoraj Soboń tłumaczył, że tylko proponował dopisanie zakupów dla centrum onkologii jako dodatkowego projektu do ZIT. – Tak, bymieć alternatywę, gdyby nie była możliwa realizacja projektów, które są już zapisane, w tym Lubelskiego Centrum Komunikacyjnego – mówi poseł. – Jeżeli pan prezydent złożył deklarację, że jest w stanie tę inwestycję zakończyć i rozliczyć, to zamyka to sprawę.

Co by tu jeszcze wyciąć?

Z wypowiedzi władz miasta wynika, że problemem jest nie tyle czas (przetargi są zapowiadane na rok 2020), co pieniądze. Co dalej będzie z planami dworca, jeżeli miasto nie dostanie dotacji większej niż obiecane 137 mln zł?

– Będziemy musieli się zastanowić nad zwiększeniem zaangażowania kredytowego i redukcji części zadań – odpowiada Żuk. Jego zastępca widzi w projekcie jeszcze jeden element, który można byłoby wyciąć. To łącznik między ul. Dworcową i ul. Lubelskiego Lipca '80 a al. Piłsudskiego. – Jest możliwość wyłączenia tego zadania – przyznaje Szymczyk. – W sytuacji skrajnej można taki wariant rozpatrywać.

Terytorialsi w koszarach

WOJSKO Za dwa lata lubelscy terytorialsi przeniosą się do koszar na Majdanku **STRONA 2**

Groźny świat

RAPORT Syria, Pakistan i Somalia znalazły się na czele rankingu zagrożeń dla pokoju na świecie przygotowanego przez Parlament Europejski. Stosunkowo wysokie pozycje zajęły również: Indie, Chiny, Rosja i Ukraina **STRONA 10**

Wierszem w stertę ubrań

PROBLEM „Siedem już miesięcy nowe władze siedzą. Temat zamietli pod dywan, udają, że nic nie wiedzą” – piszą wierszem „zatroskani mieszkańcy” do burmistrza Bełżyc. Chodzi o tony starych, przegniłych i rozgrzebanych już ubrań, butów i maskotek, które od wielu miesięcy zalegają przy wjeździe do miasteczka

Spakowane w bele odpady tekstylne, zabawki i ubrania w sierpniu ubiegłego roku zostały ułożone przy drodze w wysoki na kilka i długi na kilkanaście metrów stos.

Wszystko zaczęło się od konfliktu dwóch osób. Ubrania należały do przedsiębiorcy z Lublina, który początkowo składował je w wynajmowanych magazynach koło Bełżyc. Zostały jednak z nich wyniesione, bo właściciel magazynu twierdził, że przedsiębiorca nie płacił mu czynszu.

Z kolei właściciel ubrań odpowiadał, że zapłacił.

Hałdy wciąż szpecą Bełżycę. Wczoraj do naszej redakcji dotarł anonimowy list od „zatroskanych mieszkańców”. Ktoś napisał wiersz do władz miasteczka: „(...) Jest to wstyd dla mieszkańców całej naszej gminy. Wstyd panie burmistrzu, to po prostu kpiny! Siedem już miesięcy nowe władze siedzą. Temat zamietli pod dywan, udają że nic nie wiedzą (...)”.

– Widziałem ten list. To nie jest prawda, że nic nie robimy w tej sprawie – odpowiada

Ireneusz Lucka, burmistrz Bełżyc.

Jak dodaje Szymon Topyło, naczelnik Wydziału Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Przestrzennej, gmina próbowała dogadać się z przedsiębiorcą z Lublina.

– Był w tej sprawie w gminie. Tłumaczył, że nie są to odpady, a ubrania – wyjaśnia Topyło.

Dlatego gmina poprosiła o opinię biegłego, który potwierdził, że hałdy można zakwalifikować do odpadów, i że ważą od 600 do 900 ton. Wtedy burmistrz wydał

decyzję nakazującą usunięcie stosu do 15 marca. Hałdy jednak nie zniknęły, więc gmina nałożyła na przedsiębiorcę z Lublina grzywnę w wysokości 10 tys. zł.

– Nie zapłacił jej, odwołał się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, a ten utrzymał postanowienie w mocy – mówi Topyło. – Prawdopodobnie jeszcze w sierpniu nałożymy kolejną grzywnę w wysokości 10 tys. zł – zapowiada.

Jeśli ubrania nadal będą zalegać przy drodze, gmina

usunie je na własną rękę, a kosztami obciąży właściciela. Według wycień urzędników może to kosztować ok. 350 tys. zł. – Trudno powiedzieć, czy uda się w tym roku znaleźć takie pieniądze w budżecie. Jeśli tak, to raczej wiązałoby się to z rezygnacją z jakiejś inwestycji. Jest też możliwość, że gmina zabezpieczy taką kwotę na przyszły rok – wyjaśnia Topyło.

● **CAŁY WIERSZ NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL**
ŁUKASZ MINKIEWICZ



Gen. Wiesław Kukuła, gen Carsten Breuer i płk Tadeusz Nastarowicz

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Nie wszyscy wypłacili 500 plus

Ponad 106 tys. wniosków w ramach programu 500 plus złożono w lipcu w całym województwie lubelskim. W ok. 60 proc. przypadków pieniądze trafiły już do rodzin. Ale są gminy, które nie wypłaciły jeszcze ani złotówki.

– Nie chcę wymieniać ich z nazwy, ale w takiej sytuacji jest pięć mniejszych gmin. Jako powody wskazywały m.in. okres urlopowy czy zwolnienia pracowników. Zobowiązały się jednak, że od sierpnia świadczenia będą wypłacane na bieżąco. Będziemy to monitorować – zapewnia Mariusz Kidaj, zastępca dyrektora Wydziału Polityki Społecznej w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim.

Przypomnijmy, że od 1 lipca program 500 plus zo-

stał rozszerzony. Świadczenie w wysokości 500 zł jest teraz przyznawane na każde dziecko w rodzinie. Wcześniej było wypłacane na drugie i kolejne dziecko, a na pierwsze tylko w przypadku spełnienia kryterium dochodowego. W lipcu wnioski można było składać tylko drogą elektroniczną, a od 1 sierpnia są one przyjmowane także w formie papierowej.

Urzednicy przypominają, że złożenie wniosku do końca września pozwoli na otrzymanie pieniędzy z wyrównaniem od lipca. Według szacunkowych danych do skorzystania z tej formy wsparcia w województwie lubelskim uprawnionych jest ok. 395 tys. dzieci.

(TOMA)

Skazanie groźną bakterią pod lupą prokuratora

Prokuratura wszczęła postępowanie w sprawie skażenia bakterią Legionella, którą pod koniec lipca wykryto w instalacji wodociągowej Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej. Zawiadomienie złożył lubelski sanepid.

– W związku z tym, że poziom skażenia był bardzo wysoki, co stanowiło zagrożenie dla życia, podjęliśmy decyzję o poinformowaniu prokuratury. Chodzi o wyjaśnienie, czy nie doszło do zaniedbań lub naruszeń – tłumaczy Monika Tarasińska, radca prawny Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie. – W zawiadomieniu, które złożyliśmy w prokuraturze przedstawiliśmy także wyniki naszych kontroli.

Sprawą zajmuje się już prokurator. – Zostało wszczęte postępowanie w kierunku narażenia na utratę zdrowia i życia – informuje Agnieszka Kępka, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Szpital nie chciał na razie komentować tej sprawy.

W związku z wykryciem bakterii Legionella, która może powodować choroby układu oddechowego, w tym m.in. ciężkie zapalenie płuc, w COZL obowiązywał zakaz używania ciepłej wody. Taką decyzję, 22 lipca, wydał sanepid. Woda była podgrzewana i dostarczana pacjentom w miskach jednorazowego użytku. Szpital działał normalnie – przyjmował pacjentów i wykonywał zabiegi.

W poniedziałek sanepid zdecydował, że można już korzystać z urządzeń oraz instalacji ciepłej wody. – Próbkę do badań pod kątem występowania bakterii Legionella zostały pobrane w 15 punktach wytypowanych w ramach bieżącego nadzoru sanitarnego oraz w 7 w ramach kontroli wewnętrznej. Woda spełnia wymagania jakości w badanym zakresie – informowała w poniedziałek Bożena Kess, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie. (KP)

Niemiecki generał pod wrażeniem terytorialsów

WOJSKO Za dwa lata nasi terytorialsowie przeniosą się do koszar na Majdanku. Tę informację podano podczas wczorajszej wizyty w Lublinie generałów Carstena Breuera i Wiesława Kukuły – dowódców niemieckiej i polskiej obrony terytorialnej

Paweł Puzio

Wizyta generała Carstena Breuera, dowódcy Kommando Territoriale Aufgaben (KTA), miała charakter roboczy. – Jestem pod wrażeniem organizacji polskiej obrony terytorialnej. Na razie zbyt mało widziałem, aby oceniać wyszkolenie polskich kolegów – mówił generał Carsten Breuer. Niemiecki generał zobaczył więcej podczas wizyty w Srebrzyszczu koło Chełma, gdzie przypatrywał się szkoleniu podstawowemu świeżo wcielonych żołnierzy. Następnie wojskowi pojechali na poligon do Nowej Dęby. Szkoli się tam ponad 600 żołnierzy Obrony Terytorialnej z batalionów lubelskiego i białskiego.

Warto podkreślić, że gen. Breuer jest bliskim współpracownikiem Ursuli von der Leyen, nowej szefowej

Komisji Europejskiej. Jest też twórcą Białej Księgi, czyli najważniejszego dokumentu dotyczącego polityki bezpieczeństwa i przyszłości Bundeswehry.

– Bardzo dużo uczymy się od słynących z pragmatyzmu Niemców. Pod względem dowodzenia nasi Niemcy koledzy są o jeden poziom wyżej – ocenił gen. Wiesław Kukuła, dowódca OT.

Kommando Territoriale Aufgaben działa od 2013 roku. – Przed naszymi formacjami stoją nie tylko wyzwania militarne, ale przede wszystkim klimatyczne. Na polsko-niemieckim pograniczu musimy być przygotowani do współpracy w razie klęski żywiołowej – dodał gen. Kukuła.

Gen. Carsten Breuer po raz drugi odwiedził Polskę. – Zaprosiłem pana generała do najlepiej zorganizowanej brygady w Polsce – dodał

gen. Kukuła. Te słowa były pochwałą dla służby 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej, dowodzonej od trzech lat przez płk. Tadeusza Nastarowicza.

2. Lubelska Brygada Obrony Terytorialnej im. mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” powstała jako jedna z pierwszych brygad OT w kraju. Liczy ponad 3300 żołnierzy, którzy służą w 5 batalionach na terenie województwa lubelskiego

– Od tygodnia formalnie nasza brygada jest zarządcą koszar na Majdanku w Lublinie. Zaczynamy od postawienia ogrodzenia. Za dwa lata mamy się tam wprowadzić – mówi płk Nastarowicz.

Z kolei do koszar przy ulicy Herberta (dawniej Kruczkowskiego) wprowadzi się 19. Brygada Zmechanizowana, tworzona w ramach 18. „Żelaznej” Dywizji Zmechanizowanej.

Przypomnijmy, że 16 lipca na dowódcę 19. Brygady mianowano płk. Michała Rohde, absolwenta Wyższej Szkoły Oficerskiej w Poznaniu. Oficer ten służył w 10. Brygadzie Kawalerii Pancernej, był też szefem Połączonego Centrum Operacyjnego Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych. Jest weteranem misji w Iraku i Afganistanie.

Na potrzeby 19. Brygady zostanie sformowany w Lublinie jeszcze jeden batalion czołgów. 19. Brygada Zmechanizowana rozpocznie działanie 1 października, a pełną gotowość bojową osiągnie w 2022 roku.

Do Londynu z opóźnieniem. Przez ptaka

Z pięciogodzinnym opóźnieniem odleciał wczoraj samolot Wizz Air z Lublina do Londynu Luton. Pasażerowie musieli poczekać, aż maszyna węgierskiego przewoźnika zostanie sprawdzona przez techników. Airbus A320-323 w Porcie Lotniczym Lublin wylądował wczoraj o godz. 9.30. Pół godziny później miał wyruszyć w trasę powrotną do Londynu.

Podczas rutynowego przeglądu przed startem okazało się jednak, że wylot będzie opóźniony.

– Po wylądowaniu w Lublinie stwierdzono możliwość wcześniejszego zderzenia samolotu z ptakiem. Standardowo w takich sytuacjach maszyna wymaga sprawdzenia przez techników – dowiedzieliśmy się na lubelskim lotnisku.

W związku z oczekiwaniem na mechanika Wizz Air, start samolotu został przesunięty. Ostatecznie maszyna odleciała o godz. 15. W tej sytuacji podróżni najprawdopodobniej nie będą mogli liczyć na odszkodowanie za opóźniony lot. Tego typu przypadki są zazwyczaj uznawane jako sytuacja nadzwyczajna, niezależna od przewoźnika. (TOMA)

STATYSTYKI

34 794 podróżnych skorzystało z lubelskiego lotniska w lipcu. To najlepszy wynik w tym roku. Nie zmienia to jednak faktu, że w porcie utrzymuje się tendencja spadkowa dotycząca liczby obsługiwanych pasażerów. W porównaniu do tego samego okresu ubiegłego roku w minionym miesiącu zanotowano spadek o blisko 19 proc. Pozytywnie należy jednak ocenić to, że tak wysokiego wyniku lotnisko nie zanotowało od października 2018 roku. Przyczyn takiego stanu rzeczy można upatrywać w przywróceniu z końcem czerwca lotów do Kijowa. Rejsy na tej trasie dwa razy w tygodniu (w środy i niedziele) wykonują linie Wizz Air.



Gdy zachodzi podejrzenie o zderzenie z ptakiem samolot wymaga sprawdzenia przez techników

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

dziennik Wschodni

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 LublinSiedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.plDział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biuro Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.plChełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Lewica dzieli miejsca na listach

Jedynka” w okręgu lubelskim dla Sojuszu Lewicy Demokratycznej, a w chełmskim – dla Wiosny. Tak według nieoficjalnych informacji może wyglądać podział miejsc na wspólnych listach lewicowych ugrupowań w jesiennych wyborach do Sejmu w województwie lubelskim.

Wcześniej planowano odwrotne rozdanie. Jako liderka listy w okręgu wyborczym nr 6, obejmującym Lublin, Puławę i Kraśnik, miała być Monika Pawłowska, koordynatorka lubelskich struktur Wiosny. Listę w okręgu nr 7 (Chełm, Zamość i Biała Podlaska) miał otwierać Riad Haidar, znany białski lekarz i radny wojewódzki z SLD. Sytuacja zmieniła się przed tygodniem, gdy Haidar został ogłoszony „jedynką” listy Koalicji Obywatelskiej, a tuż po tym zrezygnował z partyjnej legitymacji.

Według naszych informacji, w poniedziałek sztab komitetu Lewicy przyjął nowe ustalenia w tej kwestii. Pierwsze miejsce na lubelskiej liście ma przypaść SLD, a dokładnie szefowi rady wojewódzkiej partii, byłemu posłowi Jackowi Czerniakowi. W drugim z okręgów swoją kandydatkę bądź kandydata wystawi Wiosna. W grę wchodzi wspomniana Monika Pawłowska, choć nieoficjalnie mówi się,

że może jej nawet w ogóle zabraknąć na liście. Ma to związek z niedawnymi zarzutami, jakie pod jej adresem wystosował jeden z młodych działaczy ugrupowania. Chodziło o mobbing i choć partyjny sąd koleżeński takiego działania w jej postępowaniu się nie dopatrzył, to ukarał ją upomnieniem za zachowanie wobec podwładnego.

Na giełdzie pojawia się za to nazwisko Marka Poznańskiego, byłego posła Twojego Ruchu, który w sejmowych ławach zasiadał z szefem Wiosny Robertem Biedroniem. Obecnie bliżej jest mu do Platformy Obywatelskiej, z której list w 2015 roku startował ubiegając się o poselską reelekcję, a w ubiegłym roku starał się o mandat radnego województwa. Zawodowo związany jest z lubelskim Urzędem Miasta, w którym pełni funkcję menadżera śródmieścia. Ale w kuluarach mówi się, że mógłby przystać na propozycję startu z pierwszego miejsca na liście.

– Nie ukrywam, że były rozmowy w tej sprawie, pytano mnie, czy byłbym zainteresowany. Na dzień dzisiejszy mogę powiedzieć, że jeśli powstałaby silna lista, która będzie w stanie powalczyć w tym okręgu o mandat, to nie wykluczałbym takiej możliwości – komentuje Poznański. **(TOMA)**

Kradł miód, zabiły go pszczoły?

TRAGEDIA Nie żyje 58-letni mężczyzna, którego pożądliły pszczoły. Ciało znaleziono koło pasieki w pobliżu Kraśnika. 58-latek nie wrócił na noc do domu, więc rodzina zaczęła go szukać na własną rękę. – Dzwonili na jego telefon. Usłyszeli sygnał i podeszli bliżej, wtedy zauważyli ciało. Leżało kilkadziesiąt metrów od pasieki. Na ciele widać było wiele użądleń pszczoł – mówi Janusz Majewski z kraśnickiej policji. Jak dodaje, mężczyzna najprawdopodobniej chciał ukraść miód. Przy jego ciele znaleziono

wiadro i ramki z uli. Niedługo później na policję przyszedł właściciel pasieki. Chciał zgłosić kradzież i zniszczenia. Wtedy dowiedział się, że niedaleko uli znaleziono martwego mężczyznę. – Tłumaczył, że w sytuacji, kiedy ktoś zacznie buszować w ulach, pszczoły stają się wyjątkowo agresywne – dodaje Majewski. Śledczy wykluczyli udział osób trzecich, które mogłyby przyczynić się do śmierci 58-latka. Do zdarzenia doszło 23 lipca, ale policja poinformowała o nim dopiero wczoraj. **(ŁM)**

Wycięli trzciny, posieją trawy

SUSZA Wczoraj nad brzegiem Bystrzycy przedstawiciele państwowych Wód Polskich przekonywali, że trwające prace w dolinie i korycie rzeki są niezbędne, by uchronić miasto przed powodzią

Agnieszka Mazuś

Prace „konserwacyjno-udroźnieniowe” w korycie największej lubelskiej rzeki ruszyły 31 lipca. Zlecenie Wód Polskich trafiło do firmy z Sosnowicy. Wykoszone zostały już wały, wycięto trzciny, na brzegu rzeki wysycha warstwa śmierdzącego mułu.

– Przywracamy projektowany przekrój poprzeczny Bystrzycy – podkreśla Mariusz Szynkarek, zastępca dyrektora ds. Powodzi i Suszy w Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Lublinie. – Nie wyciągamy namułu z dna, tylko oczyszczamy skarpy. Usuwamy nawisy i roślinność – tłumaczy.

Leżącego na brzegu mułu z rzeki nikt usuwać nie zamierza. – Zostaną z niego wyciągnięte śmieci. Po wysuszeniu muł zostanie obsiany mieszaną traw – tłumaczy dyr. Szynkarek. – W przyszłych latach zamiast trzcin będą tu trawy.

RDOŚ w Lublinie nie ma zastrzeżeń do zakresu (i czasu przeprowadzenia) prac. – Uszczerbek na przyrodzie to naturalny koszt takich prac – przekonuje Arkadiusz Iwaniuk, regionalny dyrektor ochrony środowiska w Lublinie. – Termin też jest sprzyjający, jest już po głównych wylęgach. To kwestia priorytetów. Bezpieczeństwo powodziowe



Wykoszono wały, wycięto trzciny, na brzegu rzeki wysycha warstwa śmierdzącego mułu

FOT.: LUBELSKI RUCH MIEJSKI

miasta jest na pierwszym miejscu.

O bezpieczeństwie mówił też obecny na wczorajszej konferencji Piotr Popiel, radny miejski PiS: – Priorytety muszą być zachowane. Rzeka od lat jest zaniedbana, przywykliśmy do tego, że przybrała dziką formę.

Właśnie o utrzymanie dzikiego życia w dolinie przepływającej przez miasto rzeki od lat walczą ekologowie.

Kilka lat temu udało się Radzie Kultury Przestrzeni przekonać Wojewódzki Zarząd Melioracji do ograniczenia i opóźnienia koszenia. Dało to świetne efekty. Zielone i ukwiecone

dno doliny było jaskrawym kontrastem dla nadmiernie wykoszonych i wypalonych na popiół trawników oraz bogatą oazą ptactwa – mówi Krzysztof Gorczyca, prezes Towarzystwa dla Natury i Człowieka.

Takich działań nie rozumieją też ornitolodzy, którzy podkreślają, że trzciny służą za schronienie ptakom wodnym, wodno-błotnym i wróblowatym.

– Jeśli wycięto trzciny teraz, to one przed zimą już nie odrosną, a zimuje tam wiele ga-

tunków – mówi Anna Aftyka z Lubelskiego Towarzystwa Ornitologicznego.

Wniosek „o kontrolę tych prac i podjęcie działań w kierunku ich zaprzestania” do kilku instytucji złożyli też działacze Lubelskiego Ruchu Miejskiego. Podnoszą oni m.in., że w składowanym na nabrzeżu namule są toksyczne substancje, które zostały wcześniej zmyte z dróg: stare opony, klocki hamulcowe, oleje, smary, itp.

– Namuł nie jest badany – przyznaje dyr. Szynkarek. **AGDY**

24 miliony na połączenia lokalne

TRANSPORT Ponad 24 mln zł otrzymają samorządy z województwa lubelskiego na przywracanie zlikwidowanych połączeń autobusowych. Wnioski o dofinansowanie można składać do 14 sierpnia

Chodzi o rządowy Fundusz rozwoju przewozów autobusowych. Do końca tego roku samorządy z całego kraju na dofinansowanie przywracanych połączeń autobusowych organizowanych w formie transportu publicznego otrzymają w sumie 300 mln zł. Od przyszłego roku ta kwota wzrośnie do 800 mln rocznie. Z tegorocznej puli do województwa lubelskiego trafi ponad 24 mln zł.

– To kwota, która pozwoli dofinansować przewozy na znacznej części województwa. Chodzi tak naprawdę o trasy o łącznej długości ok. 24 milionów kilometrów, bo dofinansowanie do każdego przejechanego kilometra może wynieść do 1 zł – mówi wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczuk.

Podmioty zainteresowane otrzymaniem pieniędzy czas na składanie wniosków mają do 14 sierpnia. Zgłoszenie powinno zawierać wykaz planowanych tras wraz z ich przebiegiem, długością i szacowanym deficytem, jaki mogą generować. Chodzi o linie, które nie funkcjonowały co najmniej trzy miesiące przed wejściem w życie ustawy o powołaniu funduszu.

– Największe zainteresowanie zauważamy ze strony samorządów powiatowych, które grupują po kilka gmin ze swojego terenu. Zachęcamy do tego, żeby składać wnioski właśnie w takiej formule – przyznaje wicewojewoda.

Właśnie w taki sposób o dofinansowanie będą starać się m.in. gminy z powiatu łukowskiego. – Mamy już pewne pomysły. Ustaliśmy z wójtami, że my jako staro-

stwo będziemy liderem projektu. Chociażby dlatego, że mamy dobrze prosperujący PKS, któremu możemy zlecić obsługę linii. Każdy z dziewięciu wójtów ma ustalić przebieg tras na terenie swojej gminy, by autobusy mogły docierać do tych miejscowości, do których kiedyś jeździły – mówi Dariusz Szustek, starosta łukowski. I dodaje, że jeśli złożony przez powiat wniosek zostanie zaakceptowany, połączenia mogłyby być wykonywane już we wrześniu, o ile uda się dopiąć wszystkie formalności.

W powiecie ryckim liderem podobnego projektu ma być gmina Ryki, do której należy tamtejszy PKS. Plan na przywrócenie połączeń między miastami na dłuższych trasach ma także samorząd województwa.

TOMASZ MACIUSZCZAK



Krajowy
Fundusz
Szkoleniowy

PRACODAWCO!



WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY
W LUBLINIE

**Do Twojej dyspozycji jest już
rezerwa Krajowego Funduszu Szkoleniowego!**

**Możesz otrzymać nawet 100% środków na finansowanie zadań
w ramach priorytetów określonych na 2019 rok, tj.:**

- wsparcie kształcenia ustawicznego pracowników Centrów Integracji Społecznej, Klubów Integracji Społecznej, Warsztatów Terapii Zajęciowej;
- wsparcie kształcenia ustawicznego osób z orzeczoną stopniem niepełnosprawności;
- wsparcie kształcenia ustawicznego w związku z zastosowaniem w firmach nowych technologii i narzędzi pracy.

**O szczegóły pytaj w powiatowych urzędach pracy województwa lubelskiego
i Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Lublinie.**

KFS adresowany jest do pracodawców, wspomaga przekwalifikowanie lub aktualizację wiedzy i umiejętności osób pracujących, aby nie utraciły pracy z powodu kompetencji nieadekwatnych do wymagań dynamicznie rozwijającej się gospodarki.

PRACODAWCO!

Jeżeli jesteś mikroprzedsiębiorcą, który zatrudnia mniej niż 10-ciu pracowników, a roczny obrót lub bilans firmy nie przekracza 2 mln EUR – otrzymasz 100% kosztów kształcenia pracodawcy i jego pracowników. Jeśli zatrudniasz ponad 10 osób możesz otrzymać 80% kosztów kształcenia zarówno swoje go, jak i swoich pracowników.

Krajowy Fundusz Szkoleniowy – art. 69a ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2018 r., poz. 1265 z późn. zm. i poz. 1149)

Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie
ul. Obywatelska 4, 20-092 Lublin,
tel. 81 463 53 00, 605 903 476, fax 81 463 53 05
e-mail: sekretariat@wup.lublin.pl

wuplublin.praca.gov.pl



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
tel. 81 46 26 966
fax. 81 46 26 986
fax. 81 46 26 801
reklama@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 16.00

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Pana Zbigniewa Węglarza

pułkownika, inżyniera, emerytowanego oficera
Wojska Polskiego, znakomitego konstruktora

Rodzinie i Przyjaciółom składamy szczerze
wyrazy współczucia

Prezydent Miasta Lublin
oraz
Przewodniczący i Radni Rady Miasta Lublin



n691

Wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Pana Pułkownika Zbigniewa Węglarza

Lublinianina, znakomitego inżyniera i konstruktora, oficera
Wojska Polskiego

Rodzinie i Przyjaciółom

składa
Monika Lipińska
Zastępca Prezydenta Miasta Lublin



n692



WIKTORIA WICIŃSKA

Zmarła 3 sierpnia 2019 roku w wieku 15 lat

Msza Święta Pogrzebowa odprawiona zostanie
w kościele parafialnym
p.w. Św. Andrzeja Boboli w Lublinie 8 sierpnia
2019 roku o godz. 12.00,
po której nastąpi złożenie Ukochanej nam Zmarłej
Córki i Siostry
do grobu rodzinnego na cmentarzu
przy ul. Unickiej w Lublinie

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim
smutku i żalu

RODZICE i BRAT

n690



Wędrująca giełda staroci

ZMIANA Już nie tylko na pl. Zamkowym będzie organizowana comiesięczna giełda staroci. W sierpniu stoiska staną na próbę także wzdłuż ogrodzenia Zamku. Handel może trafić ponadto na ul. Kowalską, gdzie odbyła się już lipcowa giełda, której termin pokrywał się z Carnavalem Sztukmistrzów

Dominik Smaga

Giełda przeniesiona kilka miesięcy temu ze staromiejskich uliczek na pl. Zamkowy musiała się w lipcu podzielić placem z największym spektaklem Carnawalu Sztukmistrzów. Widowisko wymagało zajęcia znacznej części terenu pod dużą konstrukcją, na której występowali akrobaci. Z tego powodu stoiska handlowe po raz pierwszy ustawiono nie tylko na pl. Zamkowym, ale również na ul. Kowalskiej.

Nie obyło się bez problemów. Ul. Podwale stała się pułapką dla kierowców, którzy nie wiedzieli, że jednokierunkowa uliczka jest ślepa, a dopiero na jej końcu okazywało się, że nie ma przejazdu ani przez plac do al. Tysiąclecia, ani przez boczne uliczki do Lubartowskiej.

– Nie dopilnowano oznakowania ulicy – przyznaje Marek Poznański, zatrud-

niony w Ratuszu menadżer śródmieścia, który chce, aby ul. Kowalska była częściej wykorzystywana do organizacji giełdy. – Wtedy Podwale musi być dwukierunkowe, żeby ludzie mogli dojeżdżać do hotelu na Podwalu, dwukierunkowa powinna być również ul. Cyrylicza. Można byłoby też zrobić na pl. Zamkowym kanał przejazdowy po stronie schodów prowadzących do Zamku. Cała Kowalska byłaby wtedy zamknięta, a Podwalem można byłoby przejechać w dół do al. Tysiąclecia.

Już w sierpniu giełdzie staroci ma być udostępniony, na razie na próbę, skrajny fragment zamkowych Błoni. Kupcy od dawna starają się o możliwość handlu na terenie zielonym między ul. Podwale a al. Unii Lubelskiej. Tłumaczą, że pl. Zamkowy jest dla nich zbyt ciasny.

Przymiarki do usunięcia giełdy ze Starego Miasta trwały od wiosny 2018. Kupcy zaczęli zbierać pod-

pisy pod protestem przeciw przymusowej przeprowadzce i uzbierali ich ponad cztery tysiące. Ratusz był nieugięty. Od stycznia giełda jest na placu Zamkowym.

– Na staromiejskich uliczkach, chociaż są wąskie, było więcej miejsca. Teraz jedna trzecia osób nie przyjeżdża do Lublina w związku z tym, że na placu nie ma dla nich miejsca – mówi Elżbieta Kowalczyk, zawiadująca giełdą staroci. Najchętniej przeniosłaby się teraz na Błonia. Zwolennikiem takiego rozwiązania jest miejski radny Marcin Nowak, który już kilkakrotnie wstawał się w tej sprawie za kupcami u prezydenta miasta. Przekonywał go, że pl. Zamkowy jest dla giełdy zbyt ciasny, a zamykanie znajdującego się tutaj parkingu jest uciążliwe dla kierowców.

Do tej pory Ratusz wykluczał udostępnianie Błoni na comiesięczny handel bibelotami.

– To jedyny otwarty, ogólnodostępny teren zieleni

miejskiej w granicach Starego Miasta i w przypadku organizacji cyklicznych giełd, zniszczeniu ulegną jego nawierzchnie trawiaste oraz chodniki – odpisał radnemu Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina. Według niego handlu na Błoniach nie dałoby się również pogodzić z wydarzeniami kulturalnymi.

Ostatecznie udało się znaleźć kompromisowe rozwiązanie. – W sierpniu eksperymentalnie zostanie wykorzystana alejka, która biegnie przy ogrodzeniu Zamku w kierunku al. Unii Lubelskiej – zapowiada Marek Poznański.

– Zobaczmy, czy to się sprawdzi – mówi Kowalczyk, która nie ma także nic przeciwko temu, by giełda odbywała się na ul. Kowalskiej. – Ale tam wszystko rozbija się o koszty zmiany organizacji ruchu. To kosztuje co miesiąc około 3 tys. zł. A nas na to nie stać.



Lipcowa giełda musiała się podzielić placem Zamkowy ze sztukmistrzami. I sprzedawcy pojawili się na ul. Kowalskiej



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Nowy pomnik w centrum. Ma być monumentalny

PLANY Są pieniądze na projekt pomnika Ofiar Komunizmu, który miałby powstać na pl. Singera. 40 tys. zł na ten cel wyłożyło Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Konkurs mający wyłonić projekt takiego obelisku może być ogłoszony jeszcze w tym roku

Dominik Smaga

Rada Miasta zgodziła się na budowę pomnika Ofiar Komunizmu już latem 2016 r. Projekt uchwały w tej sprawie przygotowali wówczas radni Prawa i Sprawiedliwości. Dotyczył on „monumentalnego” obelisku poświęconego „ofiaram komunizmu w latach 1917-1989”.

Autorzy pomysłu tłumaczyli, że „monumentalność pomnika ma w założeniu oddać ogrom martyrologii narodu polskiego”. Uchwała nie przesądzała, gdzie do-

kładnie stanie obelisk, ani jak będzie wyglądać. Mowa była o tym, że projekt zostanie wybrany w konkursie, a lokalizacja zostanie „ustalona z zainteresowanymi podmiotami”.

Konkretnie miejsce zostało wskazane dopiero w marcu ubiegłego roku. Rada Miasta doprecyzowała wtedy swoją wcześniejszą uchwałę. Zrobiła to na prośbę prezydenta, który wyjaśniał, że bez tego nie można ogłosić konkursu na projekt obelisku.

Radni przesadzili, że pomnik będzie mógł stanąć na pl. Singera u zbiegu ul.

Za organizację konkursu na projekt obelisku i wybór najciekawszej propozycji będzie odpowiadać społeczny komitet. Ostateczna zgoda na wybrany w tym trybie projekt będzie należeć do Rady Miasta

Podzamcze i Lwowskiej. Tu, gdzie przed laty stał monumentalny posąg prezydenta Bolesława Bieruta, pierwszego sekretarza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, komunistycznego przywódcy Polski odpowiedzialnego za wiele zbrodni.

Po ubiegłorocznej uchwale wyznaczającej działkę pod budowę pomnika zrobiło się w tej sprawie cicho. Aż do teraz. Pieniądze na przeprowadzenie konkursu na projekt pomnika wyłożyło Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, prze-

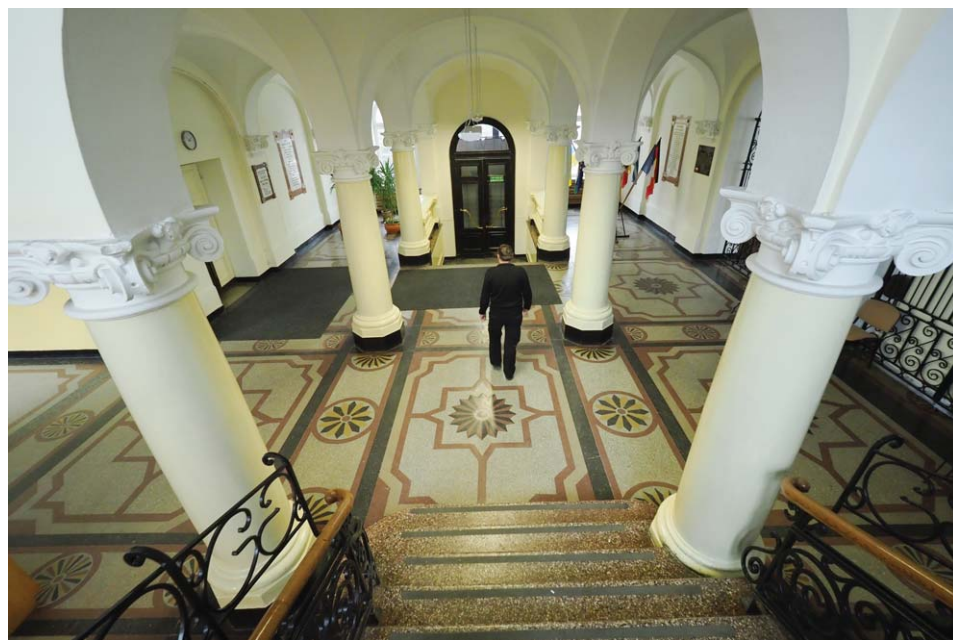
znaczając na to 40 tys. zł. Kolejne 10 tys. zł to wkład własny społecznego komitetu.

Miejski radny Stanisław Brzozowski (PiS) i zarazem przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Ofiar Komunizmu apeluje już do prezydenta o „jasne i precyzyjne miejsce posadowienia samego pomnika”. – Drugim, bardzo ważnym elementem jest teren, czyli tło i otoczenie w jakim ten pomnik będzie funkcjonował – pisze radny do prezydenta. – Najprawdopodobniej artyści zainteresowani konkursem będą

chcieli obejrzeć miejsce przeznaczone pod pomnik – argumentuje Brzozowski. – Konieczne jest również zaplanowanie otoczenia pomnika, czyli podejść, czy określenia przestrzeni dostępnej na ewentualne uroczystości.

Za organizację konkursu na projekt obelisku i wybór najciekawszej propozycji będzie odpowiadać społeczny komitet. Ostateczna zgoda na wybrany w tym trybie projekt będzie należeć do Rady Miasta. Późniejsze sfinansowanie budowy będzie rolą komitetu.

Kolejne podejście do Vetterów



INWESTYCJE Odżyły plany przebudowy zabytkowego gmachu Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Vetterów przy ul. Bernardyńskiej. Wczoraj Urząd Miasta ogłosił przetarg na wykonanie robót budowlanych.

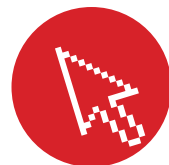
Prace będą współfinansowane przez Unię Europejską i mają obejmować gruntowną odnowę budynku. Przewidziane jest m.in. stworzenie pochylni dla osób niepełnosprawnych, w sali gimnastycznej przywrócona ma być pierwotna kolorystyka ścian, a wszelkie elementy wystroju architektonicznego, takie jak parapety, czy portale drzwiowe mają być poddane zabiegom konserwatorskim.

Projekt przewiduje też gruntowną wymianę wszelkich instalacji (od wodociągowej, przez kanalizacyjną, po elektryczne i wentylacyjne), aż po rozebranie garażu, szopy i śmietnika. Żelbetowy bunkier o osłabionej konstrukcji będzie wypełniony piachem z dodatkiem cementu albo pianobetonem.

Wszystkie roboty muszą być prowadzone pod nadzorem archeologa. Urząd Miasta wymaga od wykonawcy, by uwinął się z całym zadaniem najpóźniej do końca października przyszłego roku. (DRS)



FOT. MACIEK KACZANOWSKI/ARCHIWUM



www.dziennikwschodni.pl

dziennik wschodni

**ZAMÓW
MIESIĘCZNĄ
PRENUMERATĘ
i ZGARNIJ
NAGRODY!**

– prenumerata
miesięczna **TYLKO**

39 zł!

**w prezencie
ekologiczna
TORBA
BAWEŁNIANA**

LICZBA NAGRÓD
OGRANICZONA I
SKIEROWANA
DO OSÓB
INDYWIDUALNYCH



Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800

Bezpieczniejsza jesień życia

DZIENNIK BUDOWY We wrześniu mają być gotowe dwa Rodzinne Domy Pomocy przy ul. Kalinowszczyzna, gdzie znajdą się komfortowe miejsca dla 36 seniorów. Tuż obok trwa jeszcze budowa Środowiskowego Domu Samopomocy „Kalina” z dużymi salami do hydroterapii i rehabilitacji. Ratusz planuje kolejne tego typu placówki



Dominik Smaga

W dwóch rodzinnych domach całonocnie mogło przebywać 16 osób, przewidziano też 20 miejsc zapewniających seniorom dzienną opiekę od poniedziałku do piątku. W pachnących nowością budynkach uwijają się jeszcze robotnicy, ale wszystko powinno być gotowe już we wrześniu, w planach są już zakupy wyposażenia, szykowany jest nabór podopiecznych, a otwarcie planowane jest na październik.

Koszty dwóch budynków mogą wyglądać jak pomyłka w druku, chociaż nią nie są. Miasto wyłożyło z własnego budżetu zaledwie 400 tys. zł. Pozostałe fundusze udało się uezbiierać z innych źródeł: 2,7 mln to dotacja z Unii Europejskiej, a 300 tys. zł wyłożył budżet państwa.

O wiele więcej kosztuje trwająca po sąsiedzku budowa Środowiskowego Domu Samopomocy. Budynek ma trzy kondygnacje, znajdują się w nim specjalistyczne gabinety rehabilitacji oraz poradnie, które zajmą łącznie 400 mkw. – Około miliona idzie na sam sprzęt rehabilitacyjny – cieszy się Andrzej Łaba, dyrektor Domu Pomocy Społecznej „Kalina”. W nowej części przewidziano oddział dziennego i całonocnego pobytu dla osób z chorobą Alzheimera i zaburzeniami pamięci oraz schorzeniami pokrewnymi.

Podopieczni powinni mieć komfortowe warunki. – W pokojach będzie sześć poziomów oświetlenia – opowiada dyrektor. Inne oświetlenie będzie można ustawić na czas wypoczynku, inne na potrzeby dziennej aktywności, inne do badania lekarskiego. W nowej części znalazły się także

przestronne sale ze ścianą okien z widokiem na ścianę zieleni.

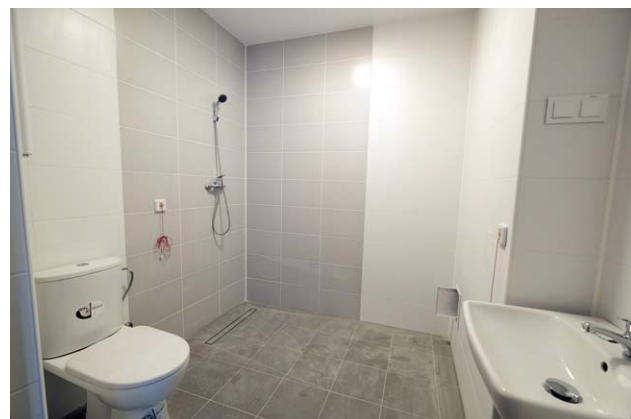
Nowa placówka, która powinna być gotowa do końca roku, kosztuje 14,4 mln zł, z czego unijne dofinansowanie pokrywa 8,8 mln zł, a ponad milion dorzucił Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Całonocną opiekę znajdą tu 24 osoby, przy czym będą to miejsca pobytu okresowego, kolejnych 30 osób skorzysta z opieki dziennej od poniedziałku do piątku. Przy ul. Kalinowszczyzna znajdzie się też 6 miejsc dla osób, które będą

potrzebowały całonocnej opieki, bo zajmujący się nimi członek rodziny trafił do szpitala, sanatorium, lub po prostu potrzebował odpocząć.

Ratusz zapowiada już tworzenie następnych takich miejsc. – Potrzeb jest dużo, pięć razy tyle – przyznaje prezydent Krzysztof Żuk. Jedną z nowych placówek opieki ma powstać przy Głównej, w planach jest też rozbudowa domów opieki przy al. Kraśnickiej i ul. Poturzyńskiej. Kolejna placówka już powstaje obok DPS przy ul. Głowackiego, gdzie znajdzie się

miejsce dla 24 osób dorosłych i starszych z niepełnosprawnością intelektualną oraz Dienne Centrum Aktywności dla 26 osób.

Wraz z rozbudową domów opieki miasto zapowiada wsparcie najstarszych mieszkańców bezpośrednio w ich domach. – Pomagamy seniorom jak najdłużej w tym środowisku pozostać – podkreśla Monika Lipińska, zastępca prezydenta ds. społecznych. – Prowadzimy więc punkty opieki domowej, dowozimy posiłki do domów, oferujemy wsparcie asystentów osób niepełnosprawnych.



Zamawiają nowe szynobusy

KOLEJ Osiem fabrycznie nowych pojazdów szynowych zamawia samorząd województwa do obsługi połączeń regionalnych. Trzy z nich powinny być gotowe w ciągu 1,5 roku od zawarcia umowy. Pozostałe mają dotrzeć w ciągu 2 lat

Dominik Smaga

Dostawcę wyłoni przetarg ogłoszony przez Urząd Marszałkowski. Zamawiane przez marszałka elektryczne szynobusy mają być pojazdami dwuczłonowymi, zdolnymi do rozwijania maksymalnej prędkości eksploatacyjnej nie mniejszej niż 160 km/h. Każdy z nich musi mieć co najmniej 95 miejsc siedzących, nie mniej niż 100 stojących oraz powyżej 10 dodatkowych składanych siedzeń uchylanych. W miejscach, gdzie siedzenia będą zamontowane rzędowo, w ich plecy muszą być wbudowane składane stoliki. Przy każdym fotelu (pojedynczym lub podwójnym)

musi się znaleźć gniazdko z napięciem 230V oraz gniazdo USB do podłączenia urządzeń mobilnych, np. telefonów komórkowych lub tabletów. Wymagane są też dodatkowe ładowarki USB - przynajmniej cztery na pojazd. Marszałek oczekuje też zamontowania w szynobusach urządzeń wi-fi zapewniających bezprzewodowy dostęp do internetu na całym pokładzie. Pojazdy będą bezprzedziałowe, wyłącznie z miejscami drugiej klasy. Każdy z nich powinien mieć wydzieloną przestrzeń do przewozu większego bagażu ręcznego, a w szczególności rowerów, których musi zmieścić co najmniej osiem. Wymagane są też dwa miejsca dla

osób na wózkach inwalidzkich, które dostaną się do środka dzięki zamontowanym w drzwiach specjalnym windom lub rampom. W każdych drzwiach muszą być zamontowane wysuwane elektrycznie stopnie i co najmniej 12-litrowy pojemnik na śmieci. Marszałkowskie szynobusy będą w pełni klimatyzowane: od kabiny maszynisty, przez przestrzeń dla pasażerów, aż po toaletę. Ubikacja będzie jedna na cały pojazd, wandaloodporna, z miską ustępową i umywalką wykonanymi ze stali kwasoodpornej. Nieczystości z ustępu mają być odprowadzane do zbiornika o pojemności nie mniejszej niż 500 litrów. Ścieki

z umywalki będą spływać między tory. Każdy z ośmiu szynobusów powinien być wyposażony w dostępny dla pasażerów defibrylator. Urządzenie będzie wydawać polecenia osobie ratującej nieprzytomnego pasażera. Powiadomi też o zdarzeniu obsługę pojazdu. Producent szynobusów musi także zapewnić miejsce do zamontowania automatów do sprzedaży biletów, choć sam automat nie jest wymagany. Nowe pojazdy będą dwukierunkowe, co oznacza, że na obu końcach będzie identyczna kabina maszynisty. Szynobusy będzie można łączyć w dłuższe pociągi składające się nawet z trzech pojazdów.

Ksiądz odmówił noclegu harcerzom. Kuria tłumaczy dlaczego

PARCZEW Kuria Siedlecka broni proboszcza z Parczewa, który odmówił noclegu 16-osobowej grupie harcerzy. – Ksiądz nie miał warunków, a grupa nie miała pełnoletniego opiekuna – tłumaczy rzecznik kurii

W połowie lipca sprawę opisał na Facebooku Rowerowy Parczew. „Spotkana pod Bazyliką 16-osobowa rowerowa grupa harcerzy z wypakowanymi plecakami, miała mniej szczęścia niż rowerowi pielgrzymi. Prosił o nocleg, ale spotkali się z odmową. Na szczęście zaprzyjaźniona z nami OSP z Jasionki przegarnęła ich na jedną noc – napisał administrator strony. Harcerze ze szczechu „Watra” z Zalesia Górnego pod Warszawą zwiedzali Bazylikę Mniejszą w Parczewie. Mieli nocować w Czemiernikach, ale zwiedzanie zajęło im sporo czasu. Poprosili o nocleg na plebanii proboszcza parafii ks. Roberta Mączkę, ale ksiądz odmówił. Z pomocą przyszła Ochotnicza Straż Pożarna, która zaoferowała harcerzom nocleg w wyremontowanym budynku po byłej szkole w Jasionce. – Harcerze byli samowystarczalni. Chodziło tylko o dostęp do wody i miejsce do rozłożenia śpiworów. Rano pojechali dalej – opowiada nam strażak z OSP, który chce pozostać anonimowy. – Czasami nie trzeba dużo, żeby coś zorganizować. Trzeba tylko dobrych chęci. Tym bardziej, że jedna z osób z Parczewa zaoferowała, że z nimi prze nocuje jako dorosły opiekun. Ksiądz mógł też powiedzieć



Z pomocą harcerzom ze ze szczechu „Watra” z Zalesia Górnego pod Warszawą przyszła OSP, która zaoferowała harcerzom nocleg w budynku po byłej szkole w Jasionce

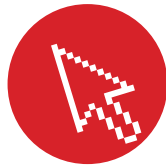
FOT. ROWEROWY PARCZEW

harcerzom o innych możliwościach noclegu – uważa nasz rozmówca. Proboszcz nie chciał udzielać mediom komentarza. Dopiero po dwóch tygodniach do sprawy odniosła się Kuria Siedlecka. – Niestety dawna sala katechetyczna nie spełnia współczesnych norm umożliwiających przyjęcie na nocleg dzieci w ramach tzw. zorganizowanego wypoczynku, tym bardziej grupy tak licznej (...). Zaistniała sytuacja postawiła przed proboszczem ryzyko wzięcia na siebie odpowiedzialności za dzieci i zapewnienie im bez-

pieczeństwa – tłumaczy ks. Jacek Świątek rzecznik kurii. – Grupa ta nie miała pełnoletniego opiekuna, a liczyła kilkanaście osób. Proboszcz poinformował o swoich wątpliwościach przedstawiciela harcerzy i jedną z parafianek, która dołączyła do rozmowy. Poprosił o chwilę cierpliwości, by mógł skonsultować się telefonicznie z osobami kompetentnymi w kurii (...). W czasie gdy wykonywał telefony, wspomniana parafianka poinformowała pracownicę kancelarii parafialnej, że zabiera harcerzy z placu przed bazyliką.

Udało nam się dotrzeć do pani Katarzyny, mamy jednego z harcerzy. – Nie chciałabym komentować zachowania księdza. Raczej jestem wdzięczna pani, która pomogła znaleźć chłopcom nocleg oraz strażakom, którzy ich na niego przyjęli. Dla mnie jako rodzica najważniejsze jest to, że chłopcy mieli gdzie spać. Wędrówka harcerska polega m.in. na tym aby w takich sytuacjach umieć sobie radzić. Parafia Św. Jana Chrzciciela wraz z Bazyliką Mniejsza jest największą parafią w Parczewie.

(EB)



www.dziennikwschodni.pl

REKLAMA

OBWIESZCZENIE

PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 111 ust. 3, 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474), oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 2096 ze zm.), zawiadamiam, że na wniosek złożony przez:

Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez

Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie

zatwierdzono projekt budowlany i wydano decyzję nr 843 /19 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

rozbudowy drogi powiatowej nr 2395L – ul. Józefa Sowińskiego, rozbudowy drogi powiatowej nr 2345L – ul. Głębokiej, na odcinku od stacji benzynowej do skrzyżowania z ul. Filaretów oraz budowy planowanej drogi gminnej „połączenia” ul. Mariana Langiewicza i ul. Ildziego Radziszewskiego, przebudowie: odcinka drogi powiatowej nr 2344L – ul. Filaretów, odcinka drogi gminnej nr 106766L – ul. Weteranów, odcinka drogi gminnej nr 106604L – ul. I. Radziszewskiego, odcinka drogi gminnej nr 106405L – ul. M. Langiewicza wraz z budową i przebudową kanalizacji deszczowej z dojazdem do podziemnych urządzeń retencyjnych, budowa i przebudowa: sieci oświetlenia drogowego, sieci elektroenergetycznych niskiego i średniego napięcia, traktacji trolejbusowej, sieci wodociągowej, sieci kanalizacji sanitarnej, sieci gazowej, istniejącej infrastruktury telekomunikacyjnej, sygnalizacji świetlnej wraz z budową kanału technologicznego w Lublinie, na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod rozbudowę drogi powiatowej nr 2395L – ul. Józefa Sowińskiego	
Obręb 26 – Rury Brygidkowskie	
ark. 7	10/8, 19/17, 19/19, 19/21, 19/23, 20, 21/6, 29/3, 41/16, 41/12, 41/13
ark. 8	2/25, 2/26, 2/39, 2/40, 2/42, 6, 2/46
ark. 9	1/7, 1/17, 1/9

pod rozbudowę drogi powiatowej nr 2345L – ul. Głębokiej	
Obręb 21 – Osiedla LSM	
ark. 7	51/7, 51/9, 51/5, 51/6
ark. 12	84/1, 84/2, 84/3, 84/4, 84/5, 85/1

Obręb 26 – Rury Brygidkowskie	
ark. 9	1/15

Obręb 29 – Rury Św. Ducha	
ark. 2	1/4, 1/6, 2/7

pod budowę planowanej drogi gminnej łączącej ul. I. Radziszewskiego z ul. M. Langiewicza	
Obręb 26 – Rury Brygidkowskie	
ark. 8	2/41

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod przebudowę drogi powiatowej nr 2344L – ul. Filaretów	
Obręb 21 – Osiedla LSM	
ark. 7	56

pod przebudowę drogi gminnej nr 106766L – ul. Weteranów	
Obręb 26 – Rury Brygidkowskie	
ark. 7	5/4, 28

pod przebudowę drogi gminnej nr 106604L – ul. I. Radziszewskiego	
Obręb 26 – Rury Brygidkowskie	
ark. 7	42/3
ark. 8	5

pod przebudowę drogi gminnej nr 106405L – ul. M. Langiewicza	
Obręb 26 – Rury Brygidkowskie	
ark. 8	4

pod budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu	
Obręb 21 – Osiedla LSM	
ark. 7	52/1, 56
ark. 12	85/2
Obręb 26 – Rury Brygidkowskie	
ark. 7	3/16, 19/24, 19/9, 19/8, 19/20, 19/22, 21/7, 41/15, 41/17, 5/4, 28, 42/3
ark. 8	2/47, 2/28, 2/43, 4, 5
ark. 9	1/16, 1/18, 1/10
Obręb 29 – Rury Św. Ducha	
ark. 2	1/7, 2/8

pod przebudowę zjazdów	
Obręb 26 – Rury Brygidkowskie	
ark. 7	3/16
Obręb 29 – Rury Św. Ducha	
ark. 2	2/4

udzielenia pozwolenia na budowę w zakresie przebudowy ciągu pieszego na działce nr ewid.:

budowa / przebudowa ciągu pieszego	
Obręb 26 – Rury Brygidkowskie	
ark. 8	2/47

Z treścią decyzji Nr 843 /19 z dnia 01 sierpnia 2019 r., zapoznać się można w Wydziale Architektury Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-40), w godzinach pracy Urzędu. W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, na stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Stronom postępowania przysługuje prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Lublin, w terminie: dla wnioskodawcy 14 dni od dnia otrzymania decyzji, dla pozostałych stron 14 dni od dokonania zawiadomienia o jej wydaniu.



FOT.: MATERIAŁY PRASOWE/RAFAŁ SIDERSKI

Festiwal pod patronatem poetów

SZCZEBRZESZYN Trwa Festiwal Stolica Języka Polskiego. Były już pierwsze spotkania autorskie, nagrody i koncert. W Małej Stolicy Języka Polskiego w czasie warsztatów pracują najmłodsi i ich opiekunowie

Tygodniowe święto literatury rozpoczęło się w poniedziałek, ze swoimi czytelnikami spotkali się już m.in.: Mariusz Urbanek, Józef Hen i Tadeusz Sobolewski. Podczas uroczystej inauguracji odbył się koncert Moniki Borzym „Jestem przestrzeń. Wiersze Anny Świrszczyńskiej”. Anna

Świrszczyńska i Jan Brzechwa to patroni tegorocznej edycji wydarzenia.

Festiwal zaczął się od wydarzenia - wręczenia Nagrody Wielkiego Redaktora. Laureatką została Małgorzata Szczurek -redaktorka, tłumaczka, współzałożycielka wydawnictwa Karakter, która związana też była ze Znakiem.

Równolegle w Małej Stolicy Języka Polskiego trwają m.in. warsztaty literackie, muzyczne czy plastyczne, nie brakuje również spotkań dla dzieci i rodziców takich jak bajkoterapia (codziennie od 14 do 15) przygotowana przez fundację Zaczynani.org. Wydarzenie potrwa do 11 sierpnia.

W programie jeszcze

spotkania autorskie (m.in. z Markiem Bieńczykiem, Krzysztofem Vargą, Anną Bikont, Wiesławem Myśliwskim, Małgorzatą Rejmer, Adamem Wajrakiem, Adamem Zagajewskim, Marcinem Wichą, Remigiuszem Mrozem), dyskusje o języku, pokazy filmów, aktorskie czytania literatury i koncerty. W sobotę,

w Szczebreszynie wystąpi Edyta Geppert, a w niedzielę, w Zamościu - Włodek Pawlik. W ramach festiwalu można obejrzeć wystawy „Brzechwa zobrazowany” oraz „Bolesław Leśmian”.

Na zdjęciach: od lewej Jacek Braciak w czasie rozmowy wokół twórczości Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Warsztaty bajkote-

rapii. Małgorzata Szczurek, współtwórczyni Wydawnictwo Karakter, redaktorka ostatnich powieści Wiesława Myśliwskiego z Wisławem Myśliwskim.

Program festiwalu organizowanego w Szczebreszynie i w Zamościu jest na stronie www.stolicajezyka-polskiego.pl.

(OPRAC.)

Rolkarze się doczekali

BIŁGORAJ Przy ul. Targowej powstaje Park Rolkarza. Radni jednogłośnie dołożyli pieniądze do budżetu obywatelskiego i miasto mogło podpisać umowę z wykonawcą



Tereny dawnych kortów. Od dziś to plac budowy

FOT. KATARZYNA FUTYMA

Pewnie jest jakieś fachowe określenie na gwałtowne przyspieszenie jazdy na rolkach czy desce, bo to właśnie się dzieje z projektem, który wygrał ostatnią edycję budżetu obywatelskiego. W poniedziałek Rada Miasta przyjęła uchwałę zmieniającą uchwałę budżetową na 2019 rok. A wczoraj urzędnicy podpisali umowę z wykonawcą.

– W środę rano ekipa wchodzi na plac budowy. Nie przewidujemy żadnych niespodzianek, które by mogły opóźnić prace. Park Rolkarza będzie pierwszą inwestycją tego typu, jaką zre-

alizujemy. Ja sam na rolkach nie jeżdżę. Mamy za to duże doświadczenie w pracach brukarskich – mówi Patryk Kur z Panasówki, który z bratem prowadzi firmę usług budowlanych.

Na jeździe na rolkach zna się za to dostawca urządzeń i przeszkód, które przewiduje projekt. Wszystko i być zamontowane do 23 września. Kiedy Park Rolkarza zostanie oddany do użytku, to już kwestia odbiorów i decyzji urzędników.

Na ten moment czekało w Biłgoraju wiele osób - rolkarzy, deskorolkarzy i rowerzystów. Bo inwestycja, która dostała 350 głosów, nie miała

szczęścia w realizacji. Trzy przetargi nie wyłoniły wykonawcy, przełom nastąpił dopiero w czwartym. Wpłynęły trzy oferty, urzędnicy wybrali najkorzystniejszą, ale nawet pna przekraczała o 19 tysięcy zł kwotę jaką dysponowali mieszkańcy w ramach budżetu obywatelskiego.

Burmistrz musiał wystąpić do Rady Miasta Biłgoraj o zwiększenie środków na budżet obywatelski na 2019 rok. Głosowanie było w poniedziałek. Na 21 radnych 21 głosowało na „tak”.

Autorką projektu Park Rolkarza jest Katarzyna Futyma. Jako rolkarka i instruktorka jazdy zauważyła, że choć

w Biłgoraju od kilku lat jest skatepark, to początkujący tam nie pojeżdżi. Brakuje bezpiecznego terenu do pierwszych prób - z małymi przeszkodami. Dlatego pomyślała o zapomnianych kortach. To teren na uboczu, ale blisko skateparku i OSiRu. I napisała wniosek do BO.

– Projekt przewiduje demontaż słupków. Co się z nimi stanie, to już decyzja miasta – mówi Patryk Kur pytany o los elementów, na których nadal można odczytać datę 1935 i znak Towarzystwa Sportowego. Te słupki, to ślady po historii przedwojennych kortów przy ul. Targowej.

AGDY

Wolniej w centrum. Lepiej pieszym

ZAMOŚĆ Dziś na terenie Starego Miasta pojawiają się nowe znaki drogowe – zostanie wprowadzona „strefa zamieszkania”. To początek zmian jakie pociąga za sobą dokument, który powinien być opracowany dla każdego dobra wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO

Zgodnie z przepisami prawa o ruchu drogowym, „strefa zamieszkania” to obszar obejmujący drogi zawarte pomiędzy znakami D-40 (strefa zamieszkania) i D-41 (koniec strefy). Obowiązują w niej szczególne przepisy ruchu drogowego, tj. ograniczenie prędkości do 20 km/h, piesi i rowerzyści mają pierwszeństwo przed pojazdami, a pojazdy można parkować tylko w miejscach wyznaczonych. Jak informuje miasto, wprowadzenie strefy ma uspokoić i uporządkować ruch na Starym Mieście. I jest to pierwszy etap realizacji przyjętego podczas lutowej sesji Rady Miasta, dokumentu „Stare Miasto w Zamościu. Plan Zarządzania



Dobrem Światowego Dziedzictwa UNESCO”. Zakłada on m.in. ograniczenie ruchu samochodowego na Starym Mieście. Zamość został uznany za Światowe Dziedzictwo w 1992 roku, gdy Plany Zarządzania nie były jeszcze wymagane. Dlatego miasto musiało taki dokument przygotować. – To nie jest zły pomysł. Nie sądzę by to spowodowało utrudnienia dla mieszkańców czy osób tu pracujących. Podobnie jeśli chodzi o parkowanie. Mam wykupioną roczną kartę, która przysługuje mieszkańcom i przedsiębiorcom. Nie narzekam – ocenia obowiązujące od jutra zmiany właścicieli jednej z działających na Starym Mieście firm. (OPRAC. AGDY)

Lekcewał sędowe zakazy, pił i jeździł

Lukasz C. po raz pierwszy na „podwójnym gazie” został złapany 20 czerwca 2017 r. w Bełżycach. W policyjnym alkomat wydmuchał ok. 0,6 promila. Wyrok zapadł miesiąc później. Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim nałożył na niego 1000 zł grzywny, kolejne 5 tys. na poczet funduszu pomocy pokrzywdzonym oraz 3-letni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym. Niedługo potem Lukasz C. został przyłapany w Zosinie w gminie Bełżyce. Opolski sąd tym razem nałożył na niego 2 tys. zł grzywny, kolejne 5 tys. na poczet funduszu pomocy oraz nowy 3-letni zakaz prowadzenia pojazdów. To jednak nie koniec.

Wiosną 2018 r. policjanci zatrzymali go za kierownicą w Dąbrowie Wronowskiej w gminie Poniatowa. Tym razem był trzeźwy, ale

prowadząc auto złamał dwukrotnie już wtedy nakładany sądowy zakaz.

Tak po raz trzeci trafił przed oblicze Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim. Za złamanie sądowego orzeczenia wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata. Do tego 600 zł grzywny, dozór kuratora oraz 2-letni zakaz prowadzenia pojazdów. Pod koniec lipca tego roku, zrobił nowy krok w kierunku zakładu karnego. Mając 2 promile alkoholu w organizmie wsiadł za kółko i na jednym z zakrętów w okolicy Wierzchniowa zderzył się z autem jadącym w przeciwną stronę. Wewnątrz podróżowała matka z dwójką pięcioletnich dzieci. Na szczęście nic poważnego im się nie stało. O losie Łukasza C. tym razem zdecydował Sąd Rejonowy w Puławach. RS

Pieniądze dla sołectw podzielone

KURÓW Wiadomo już, ile środków trafi do funduszu sołectkiego 2020 w gminie Kurów. W całej puli znalazło się ponad 360 tys. zł. Najwyższe dotacje trafią do Kurowa, Płonek i Klementowic. Najmniej zyskają Marianka i Posiołek.

Wójt Arkadiusz Małecki wydał zarządzenie ustalające wysokość dotacji dla poszczególnych miejscowości w gminie. Na ilość pieniędzy największy wpływ ma ilość dochodów gminy oraz liczba mieszkańców.

Finansowanie sołectw regularnie rośnie. W roku 2016

w puli znajdowało się 240 tys. zł. W tym roku jest to 325 tys. zł, a w przyszłym znajdzie 362 tys. zł.

Zgodnie z zasadami funduszu, najwyższe kwoty otrzymają najbardziej liczne miejscowości, a zatem stolica gminy, a także Płonki i Klementowice. Każda z nich otrzyma identyczną kwotę - niecałe 42 tys. zł. Kolejne najwyższe dotacje otrzymają: Brzozowa Gać (31,4 tys. zł), Olesin (22,3 tys. zł) oraz Kłoda (20,8 tys. zł). Pozostałe miejscowości otrzymają w większości od

około 13 tys. zł (Wólka Nowodworska) do ponad 19,6 tys. zł (Choszczów, Buchałowice). Najmniejsze fundusze utworzą natomiast Marianka (9,3 tys. zł) oraz Posiołek (8,9 tys. zł).

W poprzednich latach dotacje wydawano m.in. na remonty lokalnych dróg, świetlic, remiz strażackich, a także budowę placów zabaw, plenerowych siłowni itp. O tym, na co wydane zostaną nowe środki, zdecydować mieszkańcy podczas zebrań rad sołeckich.

RS

Do papieża z sękaczem



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Rolnicy z powiatu białskiego na osobistej audiencji u Papieża Franciszka. Chcą mu podarować obraz z błogosławionymi Męczennikami z Pratulina i sękacz.

We wtorek grupa dziesięciu rolników wyleciała do Rzymu. Towarzyszy im starosta białski Mariusz Filipiuk (PSL). – Jestem wdzięczny, że przedstawiciele Watykanu pozytywnie odpowiedzieli na moją propozycję zorganizowania spotkania naszych rolników z jego Świętobliwością Ojcem Świętym – mówił tuż przed wyjazdem białski starosta. Jak dodaje, chodzi o „okazanie duchowego wsparcia rolnikom, którzy w ostatnich latach przeżywają ciężkie chwile

spowodowane pojawiającymi się ogniskami ASF”.

Audiencja osobista odbędzie się w środę około południa, tuż po audiencji generalnej. Rolnicy podarują Papieżowi Franciszkowi obraz namalowany na siedemdziesięcioletniej desce. Obraz przedstawia Błogosławionych Męczenników z Pratulina, którzy w lokalnej historii zapisali się jako symbol cierpienia podlaskich rolników. Uczestnicy wyjazdu przekażą też papieżowi podlaski przysmak, czyli tradycyjny sękacz. Rolnicy mogli udać się do Włoch dzięki wsparciu finansowemu Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „Mika” z Janowa Podlaskiego. (EB)

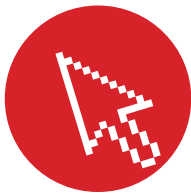
Wniosek o flagę z gwiazdkami

PUŁAWY Stowarzyszenie Forum Obywatelskie Puławy dopytuje dlaczego przed puławskim Ratuszem przy fładze biało-czerwonej nie wisi też niebieska europejska

– Polska jest członkiem Unii Europejskiej od 2004 roku – przypomina Bogdan Ambrożkiewicz ze stowarzyszenia Forum Obywatelskie Puławy, aktywista Obywateli RP. O to, dlaczego nie ma unijnej flagi przy Urzędzie Miasta, Ambrożkiewicz dopytuje prezydenta Puław Pawła Maja i przewodniczącą rady miasta Bożenę Krygier. Pismo do puławskiego magistratu wpłynęło w poniedziałek. – Jest zbyt wcześnie, żeby można było się do tego odnieść. Jeśli chodzi o flagę unijną, jej wywieszania nie regulują żadne przepisy – mówi Robert Klimek, szef Wydziału Gospodarczego

w Urzędzie Miasta.

– W stałym wywieszeniu europejskiej flagi nie widzę nic zdrożnego, ale dla mnie najważniejszym symbolem jest flaga polska – podkreśla Bożena Krygier, przewodnicząca rady. Jej zdaniem tą kwestią powinna zająć się Komisja Promocji, Kultury i Współpracy. Do niedawna przed puławskim Ratuszem na stałe nie wisała żadna flaga. Biało-czerwona jest tam od zeszłego roku, po zarządzeniu premiera o takim obowiązku w roku 100-lecia odzyskania niepodległości. Jubileuszowy rok minął, ale lokalne władze nie zdecydowały się na zwinięcie narodowego sztandaru. RS



www.dziennikwschodni.pl

Jest graffiti, będą kamery



FOT. EVELINA BURDA

BIAŁA PODLASKA

– W parku Radziwiłłowskim pojawia się coraz więcej szpecącego graffiti – zwraca uwagę nasz czytelnik. Mówi nawet o „postępującej dewastacji parku”. – Uważam, że niezbędne jest rozbudowanie monitoringu miejskiego na tym terenie – podkreśla.

W mieście najwięcej kamer jest w okolicy placu Wolności. Aż cztery znajdują się wokół placu Wojska Polskiego. Zostały zainstalowane gdy stanął tam pomnik Marii i Lecha Kaczyńskich.

Gdy udaliśmy się na miejsce, zastaliśmy pomazane betonowe słupy. Dokładnie tam, gdzie jedna część parku oddzielona jest od ogrodu włoskiego. W tym miejscu kamer nie ma.

– Miasto zamierza objąć monitoringiem ten teren

oraz usunąć malowidła – odpowiada krótko Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik magistratu.

Na policję nie wpłynęło żadne zawiadomienie w sprawie niszczenia mienia publicznego.

To część parku zrewitalizowana w 2013 roku. Wówczas na 2-hektarowym terenie powstały nowe alejki

szutrowe, zbudowano okazałą fontannę i nowe stylowe ogrodzenie. Zainstalowano również nowe lampy oświetleniowe. Obecnie, trwają prace w drugiej części parku, m.in. odtwarzana jest brama koszarowa, umacniane fortyfikacje. Remont przechodzi też budynek główny muzeum.

(EB)

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1474) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018r. poz. 2096 z późn. zm.)

Starosta Krasnostawski zawiadamia,

że w dniu 30.07.2019 r. na wniosek p.o. Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych ul. Borowa 6, 22-300 Krasnostaw została wydana decyzja Nr: AB.6740.302.2019 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Rozbudowa drogi powiatowej 1836L Wierzchowiny – dr. pow. nr 1835L na odcinku od km 0+016, 50 do km 0+935,00”.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębie ewidencyjnym 0010 Wierzchowiny, jednostka ewidencyjna 060610_2 Siennica Różana.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:

– obręb ewidencyjny Wierzchowiny, jednostka ewidencyjna Siennica Różana:

działka nr: 491.

II. Działki dzielone pod inwestycję:

– obręb ewidencyjny Wierzchowiny, jednostka ewidencyjna Siennica Różana:

działka nr 57/1 wg projektu podziału na działki nr **57/3**, 57/4; działka nr 57/2 wg projektu podziału na działki nr **57/5**, 57/6; działka nr 58 wg projektu podziału na działki nr **58/1**, 58/2; działka nr 59 wg projektu podziału na działki nr **59/1**, 59/2; działka nr 60 wg projektu podziału na działki nr **60/1**, 60/2; działka nr 61 wg projektu podziału na działki nr **61/1**, 61/2; działka nr 456 wg projektu podziału na działki nr **456/1**, 456/2; działka nr 457 wg projektu podziału na działki nr **457/1**, 457/2.

Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję wg przedłożonych projektów podziału.

Zakres inwestycji obejmuje: roboty przygotowawcze, w tym wycinkę drzew i zakrzewień, zdjęcie wierzchniej warstwy ziemi urodzajnej, roboty rozbiórkowe w zakresie rozbiórki nawierzchni, podbudów, przepustów, elementów wyposażenia drogi (krawężników, chodników, barier, znaków itp), roboty ziemne w zakresie wykopów, nasypów, wzmocnienie istniejącej nawierzchni poprzez zastosowanie nakładki wzmacniającej z warstw bitumicznych, wykonanie poszerzeń istniejącej nawierzchni do 6,0m, przebudowę istniejących przepustów usytuowanych pod koroną drogi, odtworzenie istniejącego systemu powierzchniowego odwodnienia korpusu drogowego poprzez oczyszczenie i odprowadzenie rowów, lokalne umocnienia skarp rowów, wykonanie ścieków przykrawężnikowych i ścieków betonowych, wykonanie peronów przystanków autobusowych, wykonanie chodnika przy krawędzi jezdni, przebudowę oraz budowę zjazdów na działki przyległe wraz z wykonaniem przepustów pod zjazdami, umocnienie poboczy materiałem kamiennym, wykonanie elementów bezpieczeństwa ruchu drogowego, roboty wykończeniowe.

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Zgodnie z poważanymi wyżej przepisami strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Krasnymstawie przy ulicy Sobieskiego 3, 22-300 Krasnostaw, p. 109, tel. 082 576-72-86.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Krasnostawskiego w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018r. poz. 2096 z późn. zm.) w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie - doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia.

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1474) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018r. poz. 2096 z późn. zm.)

Starosta Krasnostawski zawiadamia,

że w dniu 30.07.2019r. na wniosek p.o. Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych ul. Borowa 6, 22-300 Krasnostaw została wydana decyzja Nr: AB.6740.303.2019 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Rozbudowa drogi powiatowej 3103L Żółkiewka-Celin od km 0+470 do km 1+350”.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębie ewidencyjnym 0021 Średnia Wieś, jednostka ewidencyjna 060611_2 Żółkiewka.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:

– obręb ewidencyjny Średnia Wieś, jednostka ewidencyjna Żółkiewka: działka nr: 224/4, 823/1, 587/1, 932/1, 596/1, 603/1, 601/1, 608/1, 615/1, 617/1, 380/2, 442/2, 446/2, 386/2, 451/3, 454/2, 395/2, 455/2, 457/2, 458/2, 406/2, 464/2, 465/2, 410/4, 473/2, 516.

II. Działki dzielone pod inwestycję:

– obręb ewidencyjny Średnia Wieś, jednostka ewidencyjna Żółkiewka: działka nr 587/2 wg projektu podziału na działki nr **587/3**, 587/4; działka nr 588 wg projektu podziału na działki nr **588/1**, 588/2; działka nr 591 wg projektu podziału na działki nr **591/1**, 591/2; działka nr 592 wg projektu podziału na działki nr **592/1**, 592/2; działka nr 596/2 wg projektu podziału na działki nr **596/3**, 596/4; działka nr 821 wg projektu podziału na działki nr **821/1**, 821/2; działka nr 822 wg projektu podziału na działki nr **822/1**, 822/2; działka nr 925 wg projektu podziału na działki nr **925/1**, 925/2; działka nr 932/2 wg projektu podziału na działki nr **932/3**, 932/4; działka nr 227 wg projektu podziału na działki nr **227/6**, 227/7, 227/8.

Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję wg przedłożonych projektów podziału.

Zakres inwestycji obejmuje: roboty przygotowawcze, w tym wycinkę drzew i zakrzewień, zdjęcie wierzchniej warstwy ziemi urodzajnej, roboty rozbiórkowe w zakresie rozbiórki nawierzchni, podbudów, przepustów, elementów wyposażenia drogi (znaków itp), roboty ziemne w zakresie wykopów, nasypów, wzmocnienie istniejącej nawierzchni poprzez zastosowanie nakładki wzmacniającej z warstw bitumicznych i kruszywa, wykonanie poszerzeń istniejącej nawierzchni do szerokości 5,50m, przebudowę istniejącego przepustu usytuowanego pod koroną drogi, odtworzenie istniejącego systemu powierzchniowego odwodnienia korpusu drogowego poprzez oczyszczenie i odprowadzenie rowów, lokalne umocnienia skarp rowów, przebudowę oraz budowę zjazdów na działki przyległe wraz z wykonaniem przepustów pod zjazdami, umocnienie poboczy materiałem kamiennym, umocnienie skarp oraz dna rowów prefabrykowanymi elementami betonowymi lub poprzez obhumsowanie i obsiew mieszaniną traw, wykonanie elementów bezpieczeństwa ruchu drogowego, roboty wykończeniowe i porządkowe.

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Zgodnie z poważanymi wyżej przepisami strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Krasnymstawie przy ulicy Sobieskiego 3, 22-300 Krasnostaw, p. 109, tel. 082 576-72-86.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Krasnostawskiego w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 2096 z późn. zm.) w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie - doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia.

Gdzie na świecie jest niebezpiecznie

RAPORT Syria, Pakistan i Somalia znalazły się na czele rankingu zagrożenia dla pokoju na świecie przygotowanego przez Parlament Europejski. Stosunkowo wysokie pozycje zajęły również: Indie, Chiny, Rosja i Ukraina

Biuro Analiz Parlamentu Europejskiego (EPRS) stworzyło schemat zagrożeń dla pokoju i demokracji na całym świecie. Najgorzej w tym zestawieniu wypadły Syria, Pakistan i Somalia. Tuż za nimi uplasowały się: Afganistan, Południowy Sudan, Demokratyczna Republika Konga, Republika Środkowej Afryki, Sudan, Irak, Czad, Jemen i Indie. Dalsze miejsca zajęły: Turcja, Libia, Chiny, Rosja i Iran. Natomiast 13. oczek za Teheranem, tuż za Kongiem, znalazła się Ukraina.

„Indeks Normandzki” (nazwa pochodzi od Normandii, gdzie podczas II wojny światowej alianci przeprowadzili desant) ma na celu zmierzenie poziomu konfliktu oraz jego potencjalnego ryzyka w nadchodzących latach. W efekcie powstał ranking stanu i ryzyka konfliktu. Każdy z 136 wziętych pod lupę krajów przeanalizowano pod kątem 11 czynników zagrożenia dla pokoju zdefiniowanych w globalnej strategii Unii Europejskiej i porównano z sytuacją w regionie. Chodzi m.in. o terroryzm, dezinformację, zagrożenia hybrydowe, zmiany klimatu, bezpieczeństwo cybernetyczne, niestabilność państwa czy broń masowego rażenia.



Syria, która w zestawieniu wypadła najgorzej, wciąż zмага się z rozpoczętą w 2011 r. wojną domową. Konflikt do tej pory spowodował śmierć około pół miliona ludzi

FOT. PIXABAY.COM

Jak podkreślono w dołączonym do rankingu raporcie, Syria, która w zestawieniu wypadła najgorzej, wciąż zмага się z rozpoczętą w 2011 r. wojną domową. Konflikt do tej pory spowodował śmierć około pół miliona ludzi, wywo-

łał też ogromne przesiedlenia i zniszczenia w infrastrukturze.

Ponad 5,6 miliona Syryjczyków jest zarejestrowanych jako uchodźcy w krajach sąsiednich.

Syria gorzej niż średnia globalna wypada pod każdym względem, szczególnie jeżeli weźmiemy pod uwagę czynniki takie jak: procesy demokratyczne, terroryzm, odporności na dezinformację i gwałtowność konfliktu.

W raporcie przeanalizowano również sytuację Indii. Wysokie ryzyko konfliktu

w tym kraju – według Biura Analiz PE – wynika w dużej mierze z szeregu nierozwiązanych sporów terytorialnych z Chinami i Pakistanem, które są również potęgami zbrojnymi. Chociaż jest to najbardziej zaludniona demokracja na świecie, Indie zajmują 74. pozycję w Rankingu Niestabilności Państw w 2019 r.

Pomimo wysokiego sukcesu gospodarczego, od lat 90. XX wieku kraj ten stoi w obliczu trwających sporów między religiami, kastami i grupami etnicznymi. Indie borykają się też z endemicznym ubóstwem – szacuje się,

że 46 milionów Hindusów żyje poniżej granicy ubóstwa. Ponadto kraj zajął 7. miejsce w Globalnym Indeksie Terroryzmu 2018, m.in. przez działalność Komunistycznej Partii Indii. Dodatkowo napięcie między Indiami a Pakistanem, szczególnie związane z roszczeniami do regionu Dżammu i Kaszmiru, doprowadziły do powstania wielu grup islamistycznych działających na terytorium Pakistanu. Potencjalnie konfliktogenna jest również szczególna podatność hinduskiego sektora rolnego na zmiany klimatu. Niektóre szacunki sugerują,

że nawet 40 proc. całkowitych plonów w kraju zostałyby utracone, gdyby temperatura na świecie wzrosła o 2 st. Celsjusza.

W rankingu relatywnie wysoko znalazła się również Ukraina, co wynika z trwającej wojny hybrydowej z Rosją. Konflikt zbrojny we wschodniej części Ukrainy do tej pory pochłonął ok. 12 800 ofiar, a w jego wyniku ponad 1,5 mln osób zostało przesiedlonych. „Od 2014 r. Rosja stosuje różnorodne taktyki hybrydowe przeciwko Ukrainie, w tym cyberataki, kampanie dezinformacyjne, przymus energetyczny, presję gospodarczą, presję religijną i ofertę obywatelstwa dla wszystkich Ukraińców” – czytamy w raporcie.

Według „Indeksu Normandzkiego” Unia Europejska w większości z 11 analizowanych wskaźników wypadła lepiej niż reszta świata; bardziej zagrożona niż średnia dla globu jest tylko w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego. Dało to UE 8. miejsce wśród państw, w których zagrożenie konfliktem jest najmniejsze. Unię wyprzedziły w rankingu: Norwegia, Szwajcaria, Islandia, Nowa Zelandia, Australia, Kanada i Urugwaj.

KURIER PAP

Miastom zabraknie pieniędzy na inwestycje

Ponad 70 miast należących do Związku Miast Polskich odpowiedziało na ankietę i podało inwestycje, z których będą musiały zrezygnować w kolejnym roku z powodu uszczuplenia wpływów podatkowych. Są wśród nich inwestycje drogowe, oświatowe, sportowe – podaje ZMP.

Jak wylicza korporacja samorządowa, od 2020 roku na skutek zmian podatkowych do samorządów będzie trafiać rocznie o 7,2 miliarda złotych mniej. „W miastach członkowskich ZMP to 4 miliardy złotych rocznie mniej z budżetu państwa – podkreślono.

Zmiany, o których mowa, to zerowy PIT dla osób do 26. roku życia (ustawa weszła w życie 1 sierpnia) oraz rządowy projekt, który zakłada m.in. obniżenie PIT z 18 do 17 proc. oraz co najmniej dwukrotne podniesienie kosztów uzyskania przychodów. Przewidziane w nim rozwiązania mają wejść w

życie 1 października tego roku.

Wobec tych zmian Związek Miast Polskich poprosił miasta członkowskie o podanie informacji, z jakich konkretnie inwestycji będą musiały zrezygnować wiedząc, ile pieniędzy będzie mniej w dochodach własnych z powodu zmian w podatku PIT. Na wypełnienie specjalnej ankiety miasta miały czas do 30 lipca. Jej efektem jest opracowanie ZMP na temat zagrożonych inwestycji w miastach pt. „Czego miasta nie wybudują”. Wymienione tam inwestycje to np.: budowa nowego przedszkola w Miastku, budowa hali widowiskowo-sportowej na ponad 500 miejsc siedzących w Międzyrzeczu Podlaskim czy budowa ścieżki rowerowej nad jeziorem Starogrodzkim w Chełmnie. Pełną listę zagrożonych według ZMP inwestycji znaleźć można na stronie internetowej Związku.

KURIER PAP

Rolnictwo a klimat

Szacuje się, że polskie rolnictwo odpowiada za około 10 proc. krajowej emisji gazów cieplarnianych. Dlatego eksperci uważają, że europejska polityka rolna wymaga reformy i ukierunkowania na wspieranie małych i średnich gospodarstw, produkcji zdrowej żywności i rolnictwa ekologicznego.

– Rolnictwo w Polsce w porównaniu z bardzo intensywnym rolnictwem zwłaszcza w zachodniej i północnej Europie nie wypadła najgorzej, ale to wcale nie jest powód do tego, żebyśmy się cieszyli, bo i tak odpowiada za około 10 proc. emisji – podkreśla Andrzej Kassenberg, ekspert Instytutu na rzecz Ekorozwoju.

Jak wynika z Krajowego Raportu Inwentaryzacyjnego KOBiZE za 2018 rok, emisja gazów cieplarnianych utrzymuje się w Polsce na poziomie około 400 mln ton ekwiwalentów dwutlenku węgla rocznie i od około 7 lat ta wartość nie zmienia się znacząco. Rolnictwo jest jednym z głównych emitentów, obok przemysłu, sektora energetycznego czy odpadowego. W 2016 roku wytworzyło ponad 30 mln ton ekwiwalentu dwutlenku węgla, ale – co istotne – w porównaniu z 1988 rokiem emisja zmniejszyła się o ponad 37 proc. Nadal pozostaje jednak drugim największym emitentem metanu, z udziałem na poziomie 29,6 proc.

– Gospodarstw rolnych ubywa, następuje znacząca koncentracja ziemi. Ta koncentracja powoduje, że stosuje-

my bardzo intensywne metody, które wpływają negatywnie na środowisko, kondycję gleby i nie przyczyniają się do poprawy dobrostanu zwierząt – mówi Andrzej Kassenberg.

Opublikowany na początku czerwca przez Fundację im. Heinricha Bölla i Instytut na rzecz Ekorozwoju „Atlas rolny” pokazuje, że

w Polsce beneficjentami 74 proc. unijnych dopłat bezpośrednich jest raptem 20 proc. największych gospodarstw.

Pozostałe 80 proc. rolników otrzymuje zaledwie 1/4 funduszy. To powoduje, że powiększają i rozwijają się tylko duże gospodarstwa, a obszary wiejskie powoli wymierają.

– Jeżeli utrzymamy tę tendencję, będziemy mieć coraz mniej gospodarstw, duża ich część znajdzie się na skraju egzystencji. Znacząca koncentracja spowoduje, że poza jakością środowiska i gleby również jakość żywności będzie gorsza, a rozwijające się całkiem dobrze rolnictwo ekologiczne będzie mieć trudności – mówi Andrzej Kassenberg.

Jak podkreśla, polska żywność cieszy się dobrą marką i jest ceniona na europejskim rynku. Dlatego Wspólna Polityka Rolna powinna być skonstruowana tak, żeby promować i wspierać małe i średnie gospodarstwa, które produkują zdrową żywność wysokiej jakości i przykładają wagę do kwestii ekologii.

NEWSERIA

1000+ dla nauczycieli. Ale tylko młodych

Znika obowiązek oceniania nauczyciela raz na pięć lat, a system awansu zawodowego wraca do stanu sprzed września 2018 r. Wchodzą w życie przepisy dotyczące szkolnictwa zawodowego.

Koniec stażu będzie się wiązał z oceną dorobku zawodowego, przy czym tu pozostawiono konieczność zasięgania opinii rady rodziców. W związku z powrotem do poprzednich zasad oceniania zniknie dodatek za wyróżniającą pracę, który od września 2020 r. mieli otrzymywać najlepiej oceniani pedagodzy. Na nowe świadczenie mogą natomiast liczyć nauczyciele stażyści – do końca września dostaną tzw. dodatek na start, czyli jednorazowe świadczenie w wysokości 1000 zł. Nowelizacja karty nauczyciela zaostriżyła przepisy dotyczące postępowania dyscyplinarnych. Od 1 września dyrektor będzie zobowiązany poinformować rzecznika dyscyplinarnego o popełnieniu przez nauczyciela czynu naruszającego prawa i dobro dziecka nie później niż w ciągu trzech dni roboczych, od kiedy dowie się o tym fakcie. Aby ograniczyć nagminnie zdarzające się przypadki podpisywania z nauczycielami umów na czas określony z powodów wynikających z organizacji nauczania, od 1 września maksymalny okres zatrudnienia na podstawie takich umów nie będzie mógł przekraczać 3 lat. Wchodzą w życie również przepisy wprowadzające reformę szkolnictwa zawodowego.

KURIER PAP

Męczenie asfaltu

Naukowcy chcą w laboratoryjnych warunkach sprawdzić wytrzymałość nowoczesnych rodzajów asfaltu z dodatkami polimerów

FOT. PIXABAY.COM

TRANSPORT Naukowcy za pieniądze z przemysłu przetestują asfalty nowej generacji, by można było je stosować do budowy dróg w Polsce. Modyfikowane polimerami nawierzchnie dają perspektywę dróg bez kolein, wytrzymalszych na mróz, wilgoć i uszkodzenia

Karolina Duszczyk

Nowoczesne asfalty, które pozwolą obniżyć koszty budowy dróg i poprawić ich trwałość, przetestuje konsorcjum naukowo-przemysłowe z Gdańska i Warszawy. Firmy sfinansują badania, w ramach których naukowcy sprawdzają właściwości asfaltu modyfikowanego polimerami. Jeśli założenia się potwierdzą, materiał będzie można wykorzystać na polskich drogach.

W skład konsorcjum wchodzi inżynierowie z Politechnik: Gdańskiej i Warszawskiej oraz Instytutu Badawczego Dróg i Mostów w Warszawie. Zbadają oni, jak asfalt modyfikowany i wysokomodyfikowany polimerem wpływa na trwałość konstrukcji nawierzchni drogowej.

Bez kolein

– Asfalty wysokomodyfikowane to nowy produkt polskich rafinerii, który nie jest stosowany powszech-

nie. Pierwsze zastosowania okazały się obiecujące, więc producenci postanowili zaangażować naukowców w badania, które zweryfikują parametry użytkowe produktu – wyjaśnia dr inż. Bohdan Dołżycki z Politechniki Gdańskiej, która jest liderem konsorcjum naukowego w tym przedsięwzięciu.

Jego zdaniem wyniki projektu mogą zainteresować również drogowców za granicą. – Asfalty te są wzbogacone w dodatki zwiększające elastyczność, sprężystość, odporność na zmęczenie i odporność na deformacje trwałe czyli koleiny. Są one przeznaczone na wszystkie drogi – lokalne, szybkiego ruchu czy autostrady. Coraz więcej inwestorów przekonuje się do dobrej jakości tych produktów i zaczyna je stosować w swoich rozwiązaniach. W Polsce istnieją już odcinki dróg, gdzie te asfalty zostały zastosowane – mówi dr Dołżycki. – Z tego, co mi wiadomo, nikt na świecie nie pokusił się jeszcze o zre-

alizowanie takiego projektu. Pod względem stosowania asfaltów wysokomodyfikowanych Polska jest jednym ze światowych liderów.

Drożej, ale taniej

W skład konsorcjum przemysłowego wchodzi Budimex, Lotos i Orlen Asfalt, które w całości finansują badania. – Budimex dąży do pozycji lidera we wdrażaniu nowych technologii i nowych rozwiązań. Lotos i Orlen natomiast produkują asfalty wysokomodyfikowane i zależy im na naukowej weryfikacji związanych z nimi technologii i ich rozpowszechnieniu – zaznaczył dr inż. Dołżycki.

Patryk Demski z Grupy Lotos, produkującej lepizcha nową generacji, zadeklarował wkład finansowy w badania i rozwój wysokiej jakości, trwałej, asfaltowej infrastruktury drogowej w Polsce. – Poszukujemy nowych możliwości wydłużenia trwałości budowanych dróg, przy jednoczesnej minimalizacji kosztów – podkreślił.

Twórcy asfaltów nowej generacji mówią o przyszłych oszczędnościach, wynikających z wysokiej jakości produktu. – Materiał sam w sobie jest droższy, ale dzięki jego dobrym właściwościom można wykonywać cieńsze warstwy, przez to uzyskuje się oszczędność. Z drugiej strony przy takich samych grubościach warstw uzyskujemy konstrukcje, które dłużej będą funkcjonować. Inwestor wybuduje drogę nie na 20, ale na 30 lat. Wówczas koszt rozłożony na lata jest mniejszy niż gdyby zastosował on klasyczne asfalty. Potwierdzą to analiza cyklu życia całej nawierzchni – tłumaczy dr Dołżycki.

Te założenia wymagają poparcia badaniami, których efektem będą też publikacje naukowe i wpisanie nowoczesnych asfaltów do katalogu typowych rozwiązań stosowanych w drogownictwie. To, co wydaje się urzędniczą formalnością, w rzeczywistości jest kluczowe

dla projektu i otworzy drogę do powszechnego stosowania nowoczesnych asfaltów.

Męczenie asfaltu

Testy odbędą się głównie w laboratoriach. Wówczas okaże się, czy nowy rodzaj asfaltu jest bardziej wytrzymały i ma lepsze właściwości niż tradycyjny. Inżynierowie ocenią też tzw. cykl życia nawierzchni i jego wpływ na koszty utrzymania drogi.

– Sprawdzimy mieszanki mineralno-asfaltowe pod szerokim kątem odporności na zniszczenie. Będziemy badali ich odporność na zmęczenie, czy są odporne na działanie wody i mrozu, zbadamy ich odporność na deformacje trwałe, czyli na powstawanie kolein i ich odporność na powstawanie spękań. Chcemy wykazać ich przewagę nad klasycznymi asfaltami – wylicza dr inż. Dołżycki.

Inżynierowie przeprowadzą także testy zmęczenia, które pokazują, jak materiał wytrzyma niewielkie odkształcenia. Im bardziej

jest wytrzymały, tym dłużej posłuży na drodze.

– W drogach mamy specyficzny sposób obciążania. Nie występują tu wielkie siły, które obciążają nawierzchnię. Występujące obciążenia są niewielkie, za to bardzo często powtarzają się. Pod każdym kołem nawierzchnia ugina się, a my sprawdzamy, ile takich ugięć materiał wytrzyma. W testach zmęczeniowych badamy takie ugięcia milion, a nawet więcej razy – i na tej podstawie przewidujemy, jak materiał będzie się zachowywał w przyszłości – mówi naukowiec.

Program ruszył w maju i potrwa półtora roku. Katalog powstanie do końca 2020 r., ale wymaga on jeszcze zatwierdzenia przez władze drogowe. Naukowcy oczekują, że w 2021 r. ukaże się on jako dokument uprawniający do powszechnego stosowania najnowocześniejszych asfaltów na naszych drogach.

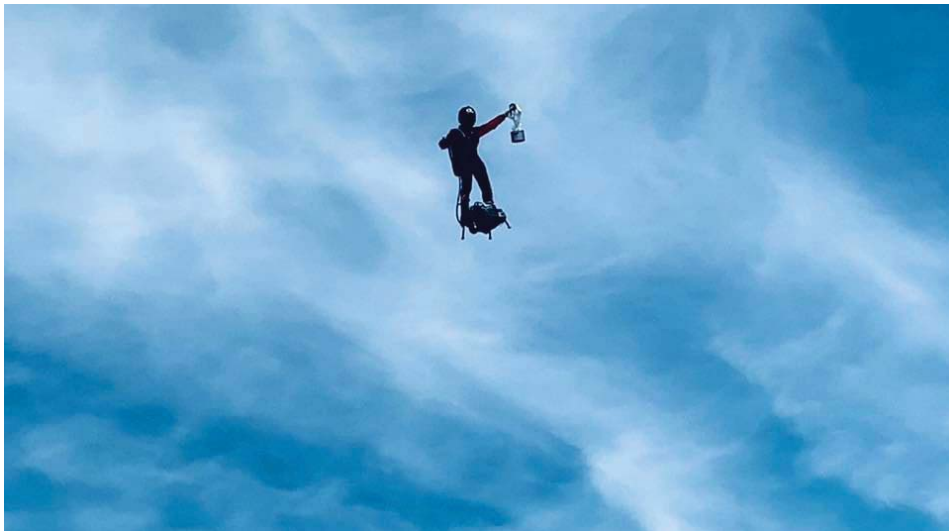
PAP – NAUKA W POLSCE

Polatają, ale tylko wyczynowcy

Osiągnięcia konstrukcyjne i sportowe Frankiego Zapaty, który na fruującej desce przeleciał przez Kanał La Manche, są ogromne i w tym znaczeniu przełomowe – ocenia płk dr hab. inż. Przemysław Kupidura z Wojskowej Akademii Technicznej. Jednak przez najbliższe lata flyboard będzie sprzętem tylko wyczynowym, nie użytkowym.

Franky Zapata, nazywany „latającym człowiekiem”, przeleciał w niedzielę rano nad kanałem La Manche na flyboardzie. Skonstruowany przez Zapatę sprzęt to fruująca platforma pozwalająca na wykonywanie akrobacji w powietrzu. Jej najnowsza wersja unosi się w powietrzu dzięki zastosowaniu turbinowych silników odrzutowych.

Płk dr hab. inż. Przemysław Kupidura z Wydziału Mechatroniki i Lotnictwa



Franky Zapata na swoim flyboardzie w miniony poniedziałek przeleciał nad kanałem La Manche

FOT. FB.COM/FRANKY.ZAPATA

WAT przypomina, że sama idea podręcznego, indywidualnego urządzenia do latania nie jest nowa. – W latach 60. – dobie fascynacji techniką raketową, pracowano, głównie w USA, nad plecakiem raketowym, który dałby żołnierzom możliwość szybkiego poruszania

się na polu walki. Stosowano w nim isticie kosmiczne technologie, a sama konstrukcja i toksyczne paliwa stwarzały większe zagrożenie dla użytkownika niż przeciwnika. Tak jak i czas lotu – liczony w sekundach – wyjaśnia.

– Dynamiczny rozwój śmigłowców oraz sukcesy w ich

bojowym wykorzystaniu odsunął w cień tę ideę; powstałe wówczas urządzenie wykorzystano jedynie w filmie z agentem 007 „Thunderball”. Był to chyba moment, kiedy odrzutowy plecak zagościł na stałe w kinematografii i popkulturze – zauważa ekspert WAT.

Prace nad tego typu urządzeniami prowadzono wtedy też w Polsce, w tym w Wojskowej Akademii Technicznej.

Rozwój sportów ekstremalnych oraz postępy w technologii napędów odrzutowych i systemów sterowania pozwolił – jak zauważa – na nowe spojrzenie na tę starą ideę.

– Urządzenia są lżejsze, bardziej bezpieczne i zapewniają kilkudziesięciokrotnie dłuższy czas lotu. Jednakże 10 minut w przypadku flyboarda, czy 20 minut dla jetpacka to wciąż nie są wartości zadowalające potencjal-

nego użytkownika wojskowego – ocenia płk Kupidura w komentarzu.

Jego zdaniem wizja uzbrojonych żołnierzy unoszących się nad polem walki jest nie-realna z co najmniej dwóch powodów. – Po pierwsze – latanie na flyboardzie wymaga sporo umiejętności – żołnierzom może być początkowo trudno opanować tę sztukę w zadowalającym stopniu. Po drugie – zastosowanie go w walce wymagałoby użycia zupełnie nowej broni – stwierdza ekspert.

Kupidura przypomina, że pierwsza, nieudana próba pokonania kanału La Manche na flyboardzie miała miejsce 25 lipca w stulecie pierwszego przelotu nad nim przez Louisa Bleriota. – Jednak tamto wydarzenie było bardziej symboliczne, oznaczało bowiem, że Wielka Brytania przestała być wyspą, dostępną tylko z wody.

PAP NAUKA W POLSCE

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Biurowo Ogłoszeń

tel. 81 46 26 820
fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404

Grzegorz Zubala
grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 837
kom. 519 503 529

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

MOTORYZACJA

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

PRACA

PRACA dla Opiekuna/-ki Seniorów w Niemczech od 15.08. Opieka nad samotną Panią, chodzącą, z problemami

ze wzrokiem, przesypiającą noc. Bardzo dobre warunki, dom, oddzielny pokój, Internet. 9425 zł netto/7 tyg. Wymagany zaawansowany niemiecki. Tel: 502913074. Promedica24

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

PRACA W NIEMCZACH DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH Przyjdź na spotkanie z rekruterem 9.08 w CHEŁMIE (OHP, ul. Lwowska 51, III p., pok. 319, godz. 11.00). Nie znasz języka niemieckiego? Zapisz się na kurs od podstaw w Chełmie, po kursie oferty pracy **GWARANTOWANE. Zadzwoń: 789 218 013 | www.promedica24.pl**

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski w Gevelsberg poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka komunikatywna. 1300 euro/miesiąc. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być obcokrajowcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 004923326598781, kom. 004915776362707

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

OGRODNIK - USŁUGI: cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową, odnawianie ogrodów. Tel. 694706823

BUDOWLANE

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętów piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

ZDROWIE

PROTEZY zębowe bez kolejek NFZ Bezpłatne konsultacje. Stomatologia kompleksowa Wybielanie zębów, Ortodoncja Implantologia, Kardent Lublin ul. Wschodnia 6, tel 81 743 66 36

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA i RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA

dr n. med. J. Batalia
• badanie wzroku
• dobór soczewek

GINEKOLOGIA

GINEKOLOGIA ESTEYCZNA

- dr K. Szymenderski
- badanie ginekologiczne
- profilaktyka onkologiczna
- antykoncepcja
- menopauza
- nietrzymanie moczu
- zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA

- dr n. med. P. Niedziela
- operacje żyłaków SVS
- obliteracje
- viridex- naczynka
- konsultacje
- USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW

- dr W. Chromiński
- FUE
- FUT
- przeszczep brwi
- blizny powypadkowe
- leczenie łysienia
- trychologia
- osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

- dr W. Chromiński
- dr n. med. K. Caban
- laser CO2
- plazma BT- nieoperacyjna korekta powiek
- korekta uszu
- usuwanie znamion
- wypełniacze
- modelowanie twarzy
- przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA

- dr n. med. D. Czelej
- diagnostyka znamion skórnych
- leczenie trądziku
- leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
• Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Sprzedaż nowych grobów • Namiot pogrzebowy

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

Wójt Gminy Terespol ZAWIADAMIA
że w okresie od 06.08.2019 r. do 28.08.2019 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Terespol został wywieszony wykaz gruntów stanowiących własność Gminy Terespol, przeznaczonych do dzierżawy na cele rolne, zgodnie z zarządzeniem Nr 47/19 Wójta Gminy Terespol z dnia 05.08.2019 r.

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6
Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868
Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

OGŁOSZENIE
Lubelski Zarząd Obsługi Przejść Granicznych INFORMUJE
że na stronie www.lzopg.bip.mbnet.pl został umieszczony wykaz wolnych pomieszczeń do wynajęcia znajdujących się na przejściach granicznych w woj. lubelskim.

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel. 608 883 933

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel. 608 883 933

masz firmę?
Zamów ogłoszenie drobne
W Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc
* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego
tel. 81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

KRAJ I ŚWIAT

Siatkarze w TVP i Polsce

W piątek reprezentacja Polski siatkarzy rozpocznie bitwę o awans na igrzyska olimpijskie w Tokio. Tunezja, Francja, Słowenia – z tymi drużynami w dniach 9-11 sierpnia reprezentacja Polski siatkarzy będzie rywalizowała w grupie D w turnieju kwalifikacyjnym IO w Gdańsku. Z bitwy zwycięsko wyjdzie tylko jeden zespół – tylko jedna ekipa uzyska bezpośredni awans. Transmisje ze wszystkich spotkań Bialo-Czerwonych przeprowadzi w otwartych kanałach Telewizja Polska, a także Polsat Sport.

Piesio piłkarzem Kotwicy

Grzegorz Piesio został nowym zawodnikiem trzecioliżowej Kotwicy Kołobrzeg. 31-letni pomocnik ostatnio grał w GKS Katowice. W poprzednim sezonie Fortuna I ligi zagrał w 22 spotkaniach. Kotwica zajmuje obecnie piąte miejsce w tabeli drugiej grupy III ligi.

Koscielny przechodzi do Bordeaux

Arsenal doszedł do porozumienia z Girondins Bordeaux w sprawie transferu Laurenta Koscielnego. Drużyna z Ligue 1 zapłaci za 33-latką 5 mln euro. Taką informację podało „BBC Sport”. Pozostaje już tylko oficjalne ogłoszenie transakcji przez zainteresowane kluby. Francuz poszedł na wojnę z Arsenalem, chcąc wymusić odejście z londyńskiego klubu (w ramach buntu odmówił między innymi wyjazdu na przedsezonowy obóz przygotowawczy w Stanach Zjednoczonych). Jego plan zakładał zerwanie współpracy z Kanonierami i transfer jako wolny agent do ojczyzny.

Matulić w Wiśle Płock

Chorwacki szczypiornista Jerko Matulić został nowym zawodnikiem wicemistrza Polski, Orlenu Wisły Płock. Umowa została zwarta do dnia 15 grudnia 2019 roku. 29-latek ostatnio grał w Azotach Puławy, a wcześniej był szczypiornistą HBC Nantes, Chambéry Savoie i RK Zagrzeb. Ma za sobą również występy w reprezentacji Chorwacji na MŚ w 2011 i 2017 roku.

Polki ciągle w grze

Znany już siedmiu uczestników turnieju olimpijskiego siatkarek – Tokio 2020: Japonia (gospodarz), Chiny (mistrz olimpijski), Serbia, Brazylia, Włochy, USA, Rosja. Drugim etapem kwalifikacji, będą turnieje kontynentalne zaplanowane na styczeń 2020. W turnieju europejskim wystąpi siedem najwyższej sklasyfikowanych reprezentacji w rankingu CEV i gospodarz. Awans na igrzyska olimpijskie wywalczą triumfatorzy każdego z pięciu turniejów kontynentalnych (Europa, Afryka, Ameryka Północna, Ameryka Południowa, Azja z Oceanią). Podopieczne Jacka Nawrockiego mają jednak duże szanse na występ w styczniowym turnieju kontynentalnym.

Multi Multi (6.08), godz. 14
6, 7, 18, 23, 33, 34, 38, 45, 46, 53, 59, 60, 62, 68, 69, 70, 71, 74, 78, 79. Plus 46.
Multi Multi (5.08), godz. 21.40
2, 6, 7, 8, 11, 12, 25, 29, 31, 37, 45, 46, 51, 56, 57, 59, 62, 67, 71, 77. Plus 59.
Mini Lotto (5.08)
2, 14, 15, 17, 33.
Ekstra Pensja (5.08)
2, 5, 13, 22, 32 – 2.
Ekstra Premia (5.08)
5, 14, 25, 30, 34 – 2.
Kaskada (6.08), godz. 14
3, 4, 5, 6, 7, 10, 14, 15, 18, 20, 22, 24.
Kaskada (5.08), godz. 21.40
1, 3, 4, 6, 8, 10, 12, 18, 21, 22, 23, 24.
Super Szansa (6.08), godz. 14
7, 3, 1, 0, 9, 9, 2.
Super Szansa (5.08), godz. 21.40
9, 9, 8, 4, 8, 6, 7.

Będą mocniejsi w ataku?

PIŁKARSKA II LIGA Po dwóch meczach Górnik Łęczna ma na swoim koncie cztery punkty, a w całej stawce są zaledwie trzy zespoły, które mogą pochwalić się dwoma zwycięstwami. Łęcznianie mają też na swoim koncie tylko jednego zdobytego gola, którego autorem jest Paweł Wojciechowski. W tym sezonie snajperowi Górnika przybył konkurent do gry na „szpicy” w osobie Przemysława Banaszaka

W poprzedniej kampanii Górnik w 34 meczach zdobył 49 bramek. Najlepszym strzelcem był Patryk Szysz, który zdobył 11 bramek. Dobrek wychowanka Górnika byłby z pewnością większy, ale zimą młodego napastnika „wezwało” do siebie Zagłębie Lubin skracając tym samym okres wypożyczenia. Tuż za nim uplasował się Wojciechowski. 29-latek zdobył 10 goli w 20 występach, ale trzeba pamiętać że przez pewien czas zmagał się z kontuzją.

Latem kibice zastanawiali się czy klub dokona wzmocnień w linii ataku. I tuż przed pierwszym meczem ligowym do Górnika dołączył Przemysław Banaszak, a w meczu z Lechem II Poznań zaliczył debiut w „zielono-czarnych” barwach. – Mecz zakończył się bezbramkowym remisem choć mieliśmy swoje sytuacje. Zanim wszedłem na boisko oddaliśmy kilka strzałów sprzed pola karnego. Dobrą okazję miał też Aron Stasiak by napocząć wynik. Potem ja sam po wejściu na boisko miałem jedną okazję, ale nie udało mi się jej wykorzystać więc na premierowego gola w barwach Górnika muszę



Paweł Wojciechowski w tym sezonie o miejsce w ataku będzie rywalizować z Przemysławem Banaszakiem

FOT. GORNIK.ŁEczna.PL

jeszcze poczekać – mówi napastnik pochodzący ze Szczeczeszyna.

Górnik o pozyskaniu młodego snajpera zabiegał już

od jakiegoś czasu – Pierwszą ofertę przejścia do Łęcznej otrzymałem kiedy byłem jeszcze zawodnikiem Chelmianki Chełm. Wówczas

jednak nie zdecydowałem się na transfer. Przed startem tego sezonu klub ponownie się mną zainteresował i jestem w Łęcznej, choć póki co tylko na wypożyczeniu [z Widzewa Łódź – przyp. red]. – Poprzedni sezon był dla mnie nieudany bo zdobyłem zaledwie dwie bramki. Dlatego teraz chce zrekompenzować sobie i drużynie tamte rozgrywki odbudowując się w Górniku. Przeciwno rezerwowi Lecha dostałem szansę w ostatnich minutach i chciałem pokazać się z jak najlepszej strony. Natomiast decyzję o tym czy będę grał w pierwszym składzie podejmie oczywiście trener. Ja cierpliwie czekam na swoją szansę – kończy Banaszak.

Po dwóch kolejkach łącznianie, podobnie jak pięć innych zespołów, nie mają na koncie porażki. W następnej kolejce „zielono-czarni” zmierzą się na wyjeździe z kolejnym beniaminkiem. Tym razem na wyjeździe ich rywalem będą imiennicy z Polkowic. Mecz odbędzie się w sobotę, a we wtorek klub ogłosił, że 18-letni bramkarz Jakub Piotrowski podpisał roczny kontrakt z klubem do którego trafił na zasadzie wypożyczenia z UKS SMS-u Łódź.

BS

Miał szczególne wsparcie

ŻUŻEL Leon Madsen wygrał drugą rundę TAURON Speedway Euro Championship, która odbyła się w Toruniu. Duńczyk zdobył 15 punktów i zajmuje drugiej miejsce w klasyfikacji przejściowej cyklu, tracąc do prowadzącego Grigorija Łaguty tylko punkt

Od początku zawodów na Motoarenie, Leon Madsen prezentował się znakomicie. Duńczyk wygrywał swoje wyścigi z dużą przewagą nad rywalami, jednak w biegu nr 10 wpadł w koleinę, przez którą uderzył w Andersa Thomsena. Wskutek wypadku, młodszy z Duńczyków musiał wycofać się z zawodów.

Po wykluczeniu w trzeciej serii startów, obrońca mistrzowskiego tytułu nie oddał rywalom już żadnego punktu i zakończył zmagania z 15 oczkami na koncie. Po zwycięstwie w Toruniu, Madsen zbliżył się do prowadzącego w klasyfikacji przejściowej cyklu Grigorija Łaguty na jeden punkt.

Na Motoarenie Duńczyk miał szczególne wsparcie. Zmagania oglądała jego córka, Marika. – To były pierwsze zawody indywidualne, jakie widziałam w swoim życiu. Myślę, że przyniosła mi szczęście. Cieszę się, że akurat tego dnia, w jej obecności udało mi się wygrać – zakończył Indywidualny Mistrz Europy 2018, Leon Madsen. Trzecia runda TAURON Speedway Euro Championship 2019 odbędzie się w sobotę 10 sierpnia w Vojens. Bilety na to wydarzenie dostępne są na www.billetlugen.dk oraz na stronie speedwayeuro.com.

O awans będzie trudno

PIŁKA NOŻNA KOBIET Zawodniczki Górnika Łęczna dzisiaj rozpoczną walkę w turnieju eliminacyjnym do Ligi Mistrzyń. Zespół trenera Piotra Mazurkiewicza o awans do prestiżowych rozgrywek powalczy w holenderskim Enschede

Piłkarska Liga Mistrzyń kobiet różni się nieco od męskiej. Przypomnijmy, że u mężczyzn zespoły, które przebrną eliminacje trafiają do fazy grupowej. U kobiet jest inaczej, bo zespoły zostały podzielone na grupy już w eliminacjach. Do dalszej fazy awansują tylko ich zwycięzcy, którzy rywalizować będą od tego momentu w fazie pucharowej.

Dla łącznianek będzie to kolejne podejście w walce o awans do najlepszych rozgrywek w Europie. Przed rokiem zespół prowadzony przez trenera Piotra Mazurkiewicza był bardzo blisko osiągnięcia sukcesu. Łęcznianki rywalizowały z gruzińskim Matrwe Kutaisi zwyciężając 12:0, a następnie okazały się lepsze od Anderlechtu Bruksela. Niestety, w decydującym starciu mistrzyni Polski uległy ekipie Glasgow City 0:2 i to

zespół ze Szkocji cieszył się z awansu.

W tym sezonie poprzeczka będzie zawieszona równie wysoko, jeśli nie wyżej. Górniczkini nie miały bowiem szczęścia w losowaniu i trafiły do bardzo wymagającej grupy. Zespół z Łęcznej zagra z holenderskim FC Twente, tureckim Besiktasem Stambuł i Alashkert Erewań z Armenii.

Turniej kwalifikacyjny odbędzie się w Enschede. Piotr Mazurkiewicz, opiekun mistrzyń Polski, nie załamuje jednak rąk i zapowiada walkę o awans do fazy pucharowej elitarnych rozgrywek. – Mamy w sobie pokorę, ale nie boimy się rywalek. Jesteśmy mądrzejsi o doświadczenia z ubiegłego roku. Przede wszystkim większą uwagę zwrócimy na defensywę, bo to nią wygrywa się mecze w europejskich pucharach. Mocno skupimy się również na regeneracji

po poszczególnych spotkaniach – mówi opiekun Górnika.

Zdecydowanym faworytem kwalifikacji jest FC Twente, aktualny mistrz Holandii. Zespół z Enschede rok temu nie grał w Lidze Mistrzyń, a we wcześniejszych edycjach jednak dwukrotnie doszedł do 1/8 finału, gdzie za każdym razem ulegał słynnej Barcelonie. – Nie wolno też skreślać zespołu z Turcji. W Besiktasie mocno stawia się na zawodniczki zza naszej wschodniej granicy, głównie Białorusinki i Ukrainki – dodaje Mazurkiewicz.

Pierwszym rywalem łącznianek już dziś będzie zespół z Turcji. Początek spotkania zaplanowano na godzinę 18.30. Kolejnym rywalem Polek będzie Alashkert Erewań (sobota 18), a ostatni mecz Górnik rozegra 13 sierpnia (godz. 18.30).

BS



Przed piłkarkami Górnika Łęczna trzy mecze z europejskimi zespołami

KRZYSZTOF MAZUR

Wymarzony debiut

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA W meczu kończącym trzecią serię gier Wisła Kraków pokonała na swoim stadionie Górnika Zabrze 1:0. Gola na wagę awansu zdobył w ostatniej akcji meczu Chuca

Mecz stał na przeciętnym poziomie i nie obfitował w wiele sytuacji. Mijały kolejne minuty i wydawało się, że spotkanie zakończy się bezbramkowym remisem. Tymczasem w ostatniej akcji spotkania determinacja gospodarzy została nagrodzona. Po podaniu Brożka futbolówka trafiła do Chucy, który na boisku pojawił się w 71 minucie, a na dodatek uprawniony do gry został tuż przed spotkaniem z zabrzanami. Hiszpan strzelił precyzyjnie, piłka odbiła się od słupka i wpadła do siatki. Arbiter nie wznowił już gry i Wisła mogła świętować pierwsze zwycięstwo w tym sezonie, a Górnik poniósł pierwszą porażkę. – Czuję ogromną radość po takim spotkaniu. Do ostatniej minuty walczyliśmy o zwycięstwo i mimo wszystko to my schodzimy z trzema punktami. Był to ostatni mecz z nami na ławce dla Radosława Sobolewskiego i chcieliśmy wspólnie z zespołem wygrać to spotkanie. Dlatego to zwycięstwo dedykujemy właśnie Radkowi - za to co nam dał, za jego profesjonalizm i postawę – powiedział po meczu Maciej Stolarczyk, trener Białej Gwiazdy cytowany przez klubowy portal.

Sobolewski we wtorek został przedstawiony oficjalnie jako trener w Wiśle Płock i na stanowisku zastąpił Leszka Ojrzyńskiego, który zrezygnował z prowadzenia drużyny z powodów rodzinnych. Były pomocnik miałby zadebiutować na ławce trenerskiej w meczu z Legią, ale to

spotkanie zostało przełożone na 16 września. Powód? Wicemistrzowie Polski w czwartek zagrają w trzeciej rundzie eliminacji do Ligi Europy z greckim Atromitosem.

Poniedziałek: Wisła Kraków – Górnik Zabrze 1:0 (Chuca 90) • **Pozostałe wyniki:** Arka Gdynia – Korona Kielce 1:1 (Adam Deja 51 – Jakub Żubrowski 18) • **ŁKS Łódź – Lech Poznań 1:2** (Dani Ramírez 32 – Joao Amaral 4, Darko Jevtić 34) • **Raków Częstochowa – Cracovia 1:3** (Felicio Brown Forbes 19 – Sergiu Hanca 8, Rafael Lopes 45, Cornel Rapa 56) • **Zagłębie Lubin – Jagiellonia Białystok 2:2** (Patryk Szysz 70, Łukasz Poręba 78 – Patryk Klimala 39, Jesus Imaz 66) • **Wisła Płock – Lechia Gdańsk 1:2** (Dominik Furman 84 – Artur Sobiech 12, Rafał Wolski 74) • **Legia Warszawa – Śląsk Wrocław 0:0** • **Piast Gliwice – Pogoń Szczecin 0:0**.

1. Lech	3	7	7-2
2. Pogoń	3	7	4-1
3. Śląsk	3	7	3-1
4. Lechia	3	5	2-1
5. Jagiellonia	3	4	5-3
6. Cracovia	3	4	5-4
7. Górnik	2	4	2-1
8. Korona	3	4	3-3
9. ŁKS	3	4	3-3
10. Legia	3	4	3-3
11. Raków	3	3	2-4
12. Zagłębie	3	2	3-4
13. Piast	3	2	2-3
14. Wisła K.	2	1	0-1
15. Wisła P.	3	1	2-7
16. Arka	3	1	1-6

9-12 sierpnia: Cracovia – Korona • Górnik – Raków • Lech – Śląsk • Lechia – Jagiellonia • ŁKS – Piast • Pogoń – Wisła K. • Zagłębie – Arka • Wisła P. – Legia przełożony na 16 września.

Zaczną w połowie sierpnia

ENERGA BASKET LIGA KOBIEC Plan przygotowań Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin do nowego sezonu jest już niemal całkowicie ustalony. Wiadomo, że koszykarki rozegrają dziewięć sparingów, a po raz pierwszy spotkają się 19 sierpnia

Krzysztof Kurasiewicz

Klub czekał z napięciem na szczegóły do zakończenia procesu licencyjnego. Akademicki znalazł się w gronie 11 zespołów, które zobaczymy na parkietach Energa Basket Ligi Kobiet w nadchodzących rozgrywkach (więcej na ten temat w ramce). Trener Krzysztof Szewczyk chce, aby jego podopieczne wystąpiły na dwóch turniejach towarzyskich i zmierzyły się z drużynami nie tylko z Polski.

Zawodniczki z Europy spotkają się na badaniach 19 sierpnia, a dzień później będą miały pierwszy trening. Natomiast Amerykanki – Alexis Peterson i Briana Day – dołączą do koleżanek na początku września. Lublinianki rozegrają w sumie dziewięć sparingów. Pierwszym rywalem w okresie przygotowawczym, prawdopodobnie w weekend 7-8 września, będzie pierwszoligowa drużyna, z którą akademicki spotkają się na parkiecie dwa razy.

Tydzień później kibice „Pszczółek” będą mogli zobaczyć swoje ulubienice w hali MOSiR. W dniach 13-15 września odbędzie się tradycyjny turniej o Puchar Rektora UMCS, z udziałem białoruskiego BC Tsmoki-Mińsk, Ślązy Wrocław oraz Widzewa Łódź. W kolejny weekend akademicki pojedą do Poznania, aby tam



Co ciekawe, Krzysztof Szewczyk może nie mieć w tym roku asystenta. Jak udało nam się nieoficjalnie ustalić, w orbicie zainteresowań AZS UMCS nie pojawił się żaden interesujący kandydat

FOT. MICHAŁ PIŁAT/AZS UMCS LUBLIN

zmierzyć się z gospodynią, Artego Bydgoszcz i ponownie Śląz. Na tydzień przed startem rozgrywek lublinianki rozegrają jeszcze jedno spotkanie.

Sezon w EBLK prawdopodobnie rozpocznie się w weekend 5-6 październi-

ka. Przypomnijmy, że lubelski klub już od 10 lipca ma skompletowaną całą kadrę. W zespole zobaczymy 11 koszykarek: Amerykanki Alexis Peterson i Brianę Day, Niemkę Amę Degbeon, Serbkę Jovanę Popović, Litwinę Giedre Labuckienę,

Julię Adamowicz, Zuzannę Sklepowicz, Karolinę Puss, Agnieszkę Szott-Hejmej oraz dwie najmłodsze Olę Trzeciak i Wiktorię Duchnowską.

LICENCJE PRYZNANE

Komisja Licencyjna Polskiego Związku Koszykówki przyznała 11 licencji na występy w Energa Basket Lidze Kobiet. Wśród tych drużyn jest także Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin. Licencję warunkową otrzymała Wisła Kraków – firma CanPack znacznie obniżyła swoje wsparcie dla klubu (mówi się nawet o 70 proc.), dlatego nie będzie już sponsorem tytularnym „Białej Gwiazdy”. Licencji nie otrzymała za to Energa Toruń, która boryka się z bardzo dużymi problemami finansowymi. Torunianki mają czas do czwartku na złożenie odwołania i – zgodnie z zapowiedziami – chcą to zrobić.

Jak się okazuje, sprawa z obsadą na nowy sezon jest bardzo zagmatwana. Za kulisami pojawiają się głosy, że Wisła, pomimo prawa do gry w EBLK, może nie chcieć przystąpić do rozgrywek. Problemy z pieniędzmi są na tyle duże, że władze „Białej Gwiazdy” rozważają nawet taki scenariusz. Cały czas trwają jednak rozmowy na ten temat.

Tragedia na szosie

KOLARSTWO Bjorg Lambrecht nie żyje. 22-letni kolarz zginął w wyniku wypadku podczas wyścigu Tour de Pologne. Do wypadku doszło po około 30 km od startu. Lambrecht wpadł w przepust na drodze i stracił przytomność

„Z największym smutkiem informujemy o śmierci Bjorga Lambrechta, belgijskiego kolarza grupy Lotto Soudal” – czytamy w komunikacie Tour de Pologne. „Na 48 kilometrów trasy trzeciego etapu Tour de Pologne kolarz zjechał z drogi i wyniku upadku odniósł bardzo poważne obrażenia. Ratownicy pogotowia zapewnili natychmiastową reanimację zawodnika i transport do Szpitala Wojewódzkiego w Rybniku. Tam lekarze podjęli dalsze intensywne działania, jednak obrażenia kolarza okazały się zbyt poważne”.

Do tragicznego w skutkach wypadku Bjorga Lam-

brechta doszło na 47. kilometrze III etapu Tour de Pologne 2019 (z Chorzowa do Zabrze). Belgijski kolarz zjechał do rowu i z dużym impetem uderzył o betonowy przepust, który znajdował się przy wjeździe na prywatną posesję. 22-latek został odwieziony do szpitala w Rybniku, ale nie udało się go uratować.

Sprawą wypadku Bjorga Lambrechta zajęła się policja i prokuratura. Dokonano oględzin miejsca zdarzenia, prokurator zarządził przeprowadzenie sekcji zwłok. Ta pomoże wyjaśnić okoliczności śmierci

– Wszyscy jesteśmy niezwykle wstrząśnięci tragedią, która się wydarzyła. Brakuje słów, by opisać

uczucia, które towarzyszą nam wszystkim. Łączę się w ból i smutek z rodziną, kolegami z drużyny i wszystkimi członkami kolarskiej społeczności. Jednocześnie zapewniam o wielkim wsparciu. Bjorg Lambrecht na zawsze pozostanie w naszej pamięci jako wspaniały kolarz i człowiek – powiedział Czesław Lang, Dyrektor Generalny wyścigu.

Z szacunku dla Bjorga organizatorzy wyścigu wspólnie z komisją sędziowską oraz grupami kolarskimi podjęli decyzję, że czwarty etap Tour de Pologne będzie zneutralizowany. Trasa ze startem w Jaworznie została skrócona do 133,7 km, a z dwóch zaplanowanych rund odbędzie się jedna.



FOT. BIURO PRASOWE LANG TEAM

Tytuł dla FC Wrońska

PIŁKA NOŻNA VI Wakacyjny Puchar zorganizowany przez Ognisko TKKF Omega za nami. Tym razem zmagania wygrała drużyna FC Wrońska

Tym razem w zawodach wzięło udział pięć ekip. Piłkarze FC Wrońska wygrali wszystkie swoje spotkania, a przy okazji zdobyli aż 34 bramki. Drugą lokatę wywalczyli zawodnicy Omega Przyjaciele, a na najniższym stopniu podium uplasowały się FC Leonki.

Tradycyjnie przyznano kilka indywidualnych wyróżnień. Najlepszym zawodnikiem zawodów został Olek Kowalczyk (Omega Przyjaciele). Królem strzelców został Kacper Tracz z FC Wrońska, który zdobył dziewięć bramek. Z kolei Szymon Paprocki został uznany najlepszym bramkarzem.

Przy okazji rozegrano również konkurs rzutów karnych, w którym wystartowało 18 osób. W finale zmierzyli się: Franek Kowalik i Oskar Jeż. Ten drugi wygrał 3:1. W pojedynku o trzecie miejsce Przemek Krysa pokonał Antka Bajka 2:1.

(LUKISZ)

WYNIKI I KOŃCOWA TABELA

FC Leonki – Omega Przyjaciele 1:5 ● FC Leonki – FC Wrońska 2:12 ● FC Leonki – FC Maliki 4:0 ● FC Leonki – FC Przemki 7:1 ● Omega Przyjaciele – FC Wrońska 1:7 ● Omega Przyjaciele – FC Maliki 4:3 ● Omega Przyjaciele – FC Przemki 6:2 ● FC Wrońska – FC Maliki 8:1 ● FC Wrońska – FC Przemki 7:2 ● FC Maliki – FC Przemki 2:1.

1. FC Wrońska	4	12	34:6
2. Omega	4	9	16:3
3. FC Leonki	4	6	14:18
4. FC Maliki	4	3	6:17
5. FC Przemki	4	0	6:22

• Po tak udanej próbie generalnej, czyli wygranej z Lublinianką aż 6:0 możecie być chyba trochę spokojniejsi przed inauguracją nowego sezonu?

– Na pewno zagraliśmy ultraofensywnie i chcieliśmy, jak najszybciej zdobyć gola. I to w pełni się nam udało. Minęło ledwie 10 minut, a już prowadziliśmy 2:0. Na pewno bardzo poważnie podeszliśmy do tego ostatniego sparingu. Szczerze mówiąc potraktowaliśmy go już, jak pierwszą kolejkę. Chcieliśmy udowodnić, że awans do trzeciej ligi nam się należał. Każda wygrana w meczach kontrolnych cieszy, ale wiadomo, że spotkania w lidze będą dużo ważniejsze. Na pewno czekamy już

na ten pierwszy pojedynek o punkty.

• Czego w ogóle spodziewacie się po nowym sezonie?

– Wierzymy w swoje umiejętności, a do tego mamy też doświadczony zespół. Wielu chłopaków grało już w trzeciej lidze, albo i wyżej. Mimo wszystko dla beniaminka te pierwsze mecze po awansie to zawsze trochę niewiadoma. To jednak będzie zupełnie inna liga niż czwarta, a przeciwnicy będą dużo bardziej wymagający. Trudno w tym momencie powiedzieć, na co tak naprawdę będzie nas stać. Podchodzimy do tego w ten sposób, że na razie walczymy o trzy punkty w każdym, kolejnym meczu, a gdzie nas to zaprowadzi przekonamy

się najpierw na koniec rundy jesiennej, a potem całych rozgrywek.

• Można powiedzieć, że macie dosyć trudny początek sezonu. Najpierw mecze derbowe z Orłętami Spomlek i Avią Świdnik, potem druga drużyna ubiegłych rozgrywek Podhale Nowy Targ, a w czwartej serii gier pojedziecie na trudny teren do Wólki Pełkińskiej...

– Szczerze mówiąc nie ma to dla nas większego znaczenia. Ze wszystkimi trzeba zagrać dwa razy i tyle. Jedno jest jednak pewne: nie możemy liczyć na żadną taryfę ulgową, czy żadne spacerki. Nie ubliżając nikomu z naszych rywali, z którymi mierzyliśmy się w czwartej lidze, ale jednak bywały mecze

że u nas zawsze ktoś musi z niej korzystać – dodaje popularny „Papaj”.

Niewykluczone, że w związku z urazem Pielacha Wisła dokona jeszcze jednego transferu. Chodzi o środkowego obrońcę. Puławianie tak naprawdę zostali z jednym stoperem, który nie jest młodzieżowcem – Rafałem Kiczukiem. – Sporo będzie zależało od tego, jak długo Mateusz będzie wyłączony z gry. Środkowy obrońca to była pozycja, którą mieliśmy najmniej obstawioną. I pechowo właśnie środkowy obrońca doznał kontuzji. A to oznacza, że problem narasta. Ciągłe próbujemy jednak coś zdziałać – zapewne drugi trener Dumy Powiśla.

Pierwszym rywalem ekipy z Puław będzie Jutrzenka Giebułtów. Beniaminek, który awans wywalczył po wygranych barażach z Unią Tarnów. Dla Dumy Powiśla ten zespół jest na razie sporą niewiadomą. Gospodarze spodziewają się jednak twardej walki. – Rzeczywiście, mamy problem, żeby uzyskać jakieś informacje na temat naszego sobotniego przeciwnika. Mamy jednak parę dni do meczu i na pewno będziemy przygotowani. Wiadomo, że beniaminek postawi nam twarde warunki, a my do naszych umiejętności musimy dołożyć walkę i wierzymy, że uda nam się pozytywnie rozpocząć nowe rozgrywki – wyjaśnia trener Popławski.

Beniaminek dużą niewiadomą

PIŁKARSKA III LIGA Wisła Puławy w sobotę rozpoczyna sezon od meczu z Jutrzenką Giebułtów. Niestety, wygląda na to, że gospodarze będą musieli sobie radzić bez kapitana Mateusza Pielacha



W ostatnim meczu kontrolnym Wisła pokonała Orłęta Spomlek 3:0

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Kilka dni temu w ostatnim meczu kontrolnym podopieczni trenerów: Jacka Magnuszewskiego i Marcina Popławskiego zaliczyli pierwsze zwycięstwo przy okazji letnich przygotowań. Pokonali Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski 3:0. Zapłacili jednak wysoką cenę za premierową wygraną, bo z powodu kontuzji stracili dwóch zawodników. W pierwszej połowie boisko opuścił Mateusz Pielach, a w drugiej Włodzisław Puton.

Gorzej wygląda sytuacja kapitana Dumy Powiśla. Popularny „Beny” doznał urazu stawu skokowego i pierwsze spotkanie na pewno ma z głowy. Na dniach okaże się,

W trzeciej lidze nie będzie taryfy ulgowej

ROZMOWA Z Mateuszem Olszakiem, zawodnikiem Hetmana Zamość

trochę łatwiejsze od innych. Teraz musimy się nastawiać na twardą walkę w każdym spotkaniu.

• W dziesiątej kolejce zagramie z Wisłą Puławy, czyli pana byłym klubem. To będzie szczególne spotkanie?

– Raczej nie. Nawet nie sprawdzałem specjalnie terminarza. Wiadomo, że spędziłem w Puławach trochę czasu i że przeżyłem z Wisłą sporo miłych momentów, które zawsze będę pamiętał. Na razie najważniejszy jest jednak dla nas pierwszy mecz z Orłętami, potem drugi z Avią. Koncentrujemy się na każdym kolejnym meczu, z ten z Wisłą potraktuję, jak normalne spotkanie.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ



FOT. TOMASZOW.PL

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Dzisiaj prezentacja!

Wisła Puławy w środę zaprasza kibiców na prezentację zespołu. Zawodników będzie można spotkać w hali Zespołu Szkół Technicznych przy ul. Wojska Polskiego 7 w Puławach. Początek prezentacji zaplanowano na godz. 18.

Kolejne ruchy w Hetmanie

To było pewne już od kilku tygodni, ale w końcu wszystko jest oficjalne. Piłkarzem Hetmana nadal będzie obrońca Michał Dudek. 25-latek na razie związał się z beniaminkiem III ligi rocznym kontraktem. Wychowanek Hutnika Kraków trafił do Zamościa w zimie 2018 roku. Wiadomo już także, że Jacek Ziarkowski będzie miał do dyspozycji kolejnego, nowego gracza. Koszulkę Hetmana założy Adam Brzozowski. To uniwersalny zawodnik, który może występować jako boczny obrońca lub skrzydłowy. Brzozowski jest wychowankiem Świtu Nowy Dwór Mazowiecki. Później grał w Zniczu Pruszków w zespole występującym w Centralnej Lidze Juniorów, Hutniku Warszawa, a także Mławiancie Mława. Ma za sobą także powołania do reprezentacji Polski do lat 13.

Sporo młodzieży w Stali

Stal Kraśnik ogłosiła już kadrę na sezon 2019/2020. Trener Jarosław Pacholacz nie będzie miał problemów z młodzieżowcami. Na jesieni będzie miał do dyspozycji: Radosława Śledzickiego (wychowanek Jagielloni Białystok), Mateusza Łysiaka (poprzednio Stomil Olsztyn i Górnik Łęczna), Dariusza Cygana (BKS Lublin), czy Jakuba Kmitę (Widzew Łódź).

(LUKISZ)

KARTKA
Z KALENDARZA

1908

w Austrii odkryto słynną figurkę Wenus z Willendorfu sprzed 22-24 000 lat

1930

dokonano oblotu polskiego samolotu RWD-5

1958

urodził się Bruce Dickinson, wokalista zespołu Iron Maiden

1960

urodził się David Duchovny, amerykański aktor znany m.in. z serialu „Z Archiwum X”

1964

premiera filmu „Giuseppe w Warszawie” w reżyserii Stanisława Lenartowicza ze Zbigniewem Cybulskim

1971

zakończyła się załogowa misja księżycowa Apollo 15

1974

urodził się Michael Shannon, amerykański aktor dwukrotnie nominowany do Oscara za najlepszą rolę drugoplanową (w filmach „Zwierzęta nocy” i „Droga do szczęścia”)

1988

Renata Katewicz ustanowiła w Łodzi aktualny rekord Polski w rzucie dyskiem: 66,18 m

4

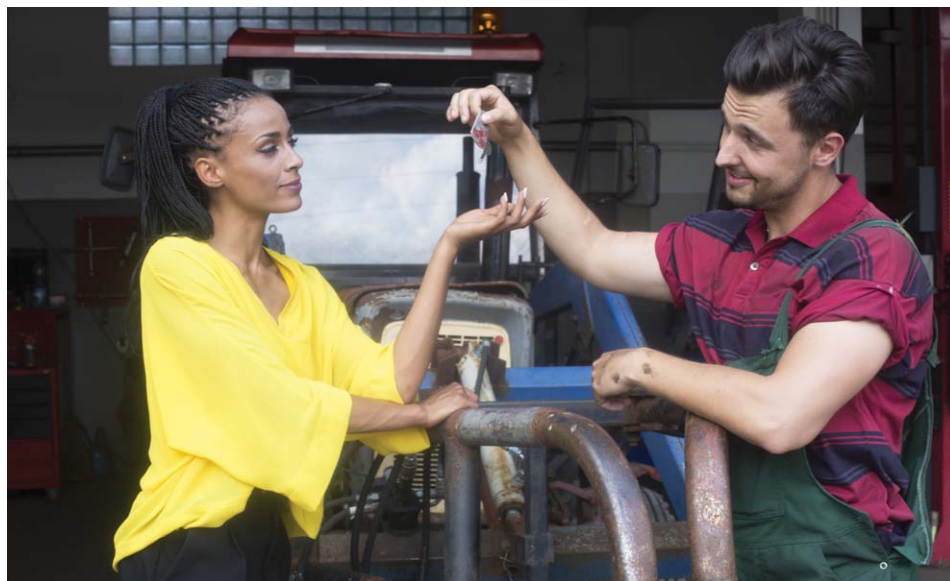
medale (dwa złote, jeden srebrny i jeden brązowy) zdobyli polscy sportowcy podczas I Mistrzostw Świata w Lekkoatletyce w Helsinkach, które rozpoczęły się 7 sierpnia 1983 roku



Miłość na zakręcie

DO ZOBACZENIA Polski serial obyczajowy z komediowymi wątkami. Główna bohaterka - Jowita (w tej roli Kamila Boruta) - wykładająca na uczelni doktor mikrobiologii i matka dwojga nastolatków, po śmierci męża zmuszona jest wybierać między karierą akademicką a prowadzeniem centrum samochodowego. Prosto z uczelni bohaterka trafia do całkowicie obcej sobie, zdominowanej przez mężczyzn branży, gdzie musi stawić czoła zupełnie nowym wyzwaniom.

Wśród bohaterów reprezentujących różne pokolenia, środowiska, style życia i typy osobowości znajdą



się: właścicielka pobliskiego baru Krysia (w tej roli Wioletta Arlak), pełen szalonych pomysłów ojciec głównej bohaterki Wiktor (Karol Strasburger) i jej 15 letnia córka, Ania (Aleksandra Paśniewska) oraz 18-letni syn Krystian (Jasper Sołtysiewicz). Będzie też pasjonatka motoryzacji Ewa (Aleksandra Szwed), przyjaciółka Jowity Daria (Olga Pęczak) i grupa mechaników.

Głównym scenarzystą „Miłości na zakręcie” jest Magdalena Kuźnik-Czwojda, a za reżyserię odpowiadają Paweł Orwat i Marcin Szczerbic.

PREMIERA na antenie Czwórki już 19 sierpnia.

Jak zbudować kosmiczne imperium



GRAMY Polityka, gospodarka, technologia, wojna i lasery. Tym razem twórcy z Triumph Studios zamiast fantasy zabrali się za science fiction.

Triumph Studios to przede wszystkim autorzy cenionej i lubianej serii

Age of Wonders. Wczoraj swoją premierę miała gra Age of Wonders: Planetfall. To turowa gra strategiczna osadzona w realiach science fiction. Stając na czele jednej z sześciu frakcji tworzymy kosmiczne imperium.

Brzmi prosto, ale po drodze musimy zadbać o gospodarkę, by stać nas było na rozwój technologiczny i pompowanie pieniędzy w siły zbrojne. owszem, sporo spraw da się załatwić na drodze dyplomacji, ale i tak większość sporów koń-

czy się wypowiedzeniem wojny.

Twórcy obiecują też ciekawy świat gry pełen tajemnic i pięknych krajobrazów. W grze znajdziemy oczywiście rozbudowaną kampanię fabularną dla pojedynczego gracza, tryb potyczki i roz-

grywki sieciowe. Wszystko z polskimi napisami. Na PC, PlayStation 4 i Xbox One.

Gra doczekał się już pierwszych recenzji. I te są bardzo pochlebne. W serwisie metacritic.com średnia to 84 na 100.

(RAD)